GŁOS POMORSKI

Nr. 109 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250 mk.**, kwart. **750 mk.** Przedpłata na poczcie miesięcznie **275 mk.**, kwartalnie **825 mk.** — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Dla Wojew. Pomorskiego i Poznańskiego: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 170, w śród tekstu 200, za tekstem 150, dla innych wojew. 50% nadwyżki, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale rekl. na stronie 1 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., w śród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 7 go maja 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Konferencja genueńska.

Narady Skirmunta z Lloyd Georgem i Cziczerinem.

Sprawa granic wschodnich nie należy do konferencji.

Genua. (Pat). Minister Skirmunt odbył 5 maja przed południem blisko półtorogodzinną rozmowę z Lloyd Georgem, w której omawiano ogólną sytuację konferencji genueńskiej oraz najważniejsze zagadnienia, wobec których obecnie znajduje się konferencja. Poruszono również **kwestję granic wschodnich**, co do której stwierdzono, że **załatwienie tej sprawy należy do mocarstw sprzymierzonych i Polski, nie należy zaś do konferencji genueńskiej.** Lloyd George uznał konieczność rychłego jej załatwienia, jednocześnie zapewniając, że nie przedsięweźmie nic w tej sprawie bez uprzedniego porozumienia się z ministrem Skirmuntem.

Spotkanie Skirmunta z Cziczerinem.

Genua. (Pat.) 4 maja w południe odbyło się spotkanie ministra Skirmunta z Cziczerinem. W rozmowie poruszono obecną sytuację wytworzoną pomiędzy Polską a Rosją. Należy przypuszczać, że na skutek tej rozmowy nastąpi pewne odprężenie sytuacji.

Powrót p. Barthou.

Paryż. (Pat-Havas). 5 maja o godz. 11 min, 40 przed południem min. Barthu wyjechał do Genui.

Nieporozumienie jeszcze nie usunięte.

Genua. (PAT). „Corriere dela Sera“ donosi, że Mała Ententa zamierza nie przyłączyć się do memorjału, jeżeli Francja definitywnie odmówi zgody na ten memorjał. Belgja obstaje uporczywie przy swem stanowisku.

Dalsze dyskusje nad exposé prezesa ministrów i ministra skarbu.

Warszawa, (PAT.) Na piątkowem posiedz. Sejmu w dalszej dyskusji nad expose poseł ks. Madej imieniem stronnictwa katolicko-ludowego, nie pochwalając ogólnej działalności rządu, podkreśla jednak pracę ministerstwa spraw zagranicznych i ministra skarbu. Mówca krytykuje lewicowe poglądy rządu w stosunku do Kościoła katolickiego. Stronnictwo mówcy niema zaufania do prezydenta ministrów zarazem ministra wyznań religijnych.

Poseł Chądzyński (N. P. R.) dowodzi, iż cały budżet jest niemożliwy do przyjęcia dla stronnictwa mówcy i ma nadzieję, że dokonane zostaną w komisji konieczne poprawki. Stronnictwo mówcy popierać będzie rząd w koniecznościach państwowych.

Poseł Rudziński („Wyzw.“) jest zdania, że odpowiedzialność za obecny stan rzeczy ciąży głównie na Sejmie, który jest chory na uwiąd starczy. Mówca domaga się dalej, aby rząd położył tamę przygotowaniom wyborczym, mobilizującym aparat państwowy.

Poseł Rosset (Zj. M.) zaznacza, że stronnictwo jego uważa moment obecny za nieodpowiedni do krytyki rządu i dlatego zrzeka się w dalszym ciągu głosu.

Poseł Thon (Klub żyd.) chwali pokojową politykę ministra Skirmunta, twierdzi jednak, że do gabinetu nie działającego — zdaniem mówcy — zgodnie z Konstytucją, stronnictwo mówcy zaufania mieć nie może.

Poseł Zaleski (P. S. L.) wytyka braki w administracji. Co do obecnego rządu, ze względu na warunki ogólne, stronnictwo mówcy nie myśli czynić trudności. Wkońcu mówca domaga się jak najrychlejszego rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Poseł Spickermann zastrzega się przeciwko traktowaniu Niemców jako intruzów. Mówca użala się na sposób przeprowadzenia likwidacji majątków niem. i na zaniedbywanie potrzeb kulturalnych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Za nieparlamentarne wyrażenie się przywołuje marszałek mówcę do porządku.

Po przemówieniu posła Łańcuckiego obrady przerwano.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 10-tej rano.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, (PAT) Na piątkowem posiedzeniu Konwentu senjorów marszałek Trampczyński podjął sprawę skrócenia przemówień nad projektem o ordynacji wyborczej, proponując, aby w szczegółowej dyskusji czas przemówień ograniczono do 5 minut. Postanowiono, by w razie, gdyby mówca wygłaszał zbyt długie przemówienie, marszałek miał prawo zwrócić uwagę lub też w ostatecznym razie zwołać specjalne posiedzenie konwentu celem skrócenia debaty.

Konwent zgodził się na propozycję posła Osieckiego, aby komisja skarbowo-budżetowa mogła odbywać posiedzenia równorzędnie z posiedzeniami plenum sejmowego, z zastrzeżeniem, że stronnictwom pozostawia się prawo sprzeciwu i że głosowanie komisji skarbowo-budżetowej nie może odbywać się w czasie posiedzenia plenum.

Następnie poseł Opala, przewodniczący komisji administracyjnej, wniósł, aby przerwane nad ustawą gminną obrady na nowo podjąć na plenum. Marszałek wyjaśnił, że obrady te będą prowadzone nadal skoro tylko nastąpi uzgodnienie niektórych spornych kwestyj, które dały powód, do przewlekania obrad. Uzgodnienie to nastąpi w ten sposób, że sejmikom wojewódzkim będzie przyznane prawo wyznaczenia ostatecznego terminu wejścia w życie tej ustawy w obrębie danego województwa.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, (PAT.) Komisja dla badania kryzysu w handlu i przemyśle rozpatrywała sprawę robót publicznych. Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, aby wdrożył starania w kierunku przyspieszenia budowy zakładu elektrycznego na Pomorzu oraz aby przyspieszył działalność kapitału prywatnego, aby jak najrychlej wniósł do Sejmu projekt ustawy o dopuszczeniu kapitału prywatnego krajowego jakoteż i zagranicznego w syndykatach lub spółkach akcyjnych i zorganizował budowę dróg wodnych w państwie polskiem.

Na posiedzeniu komisji odbudowy kraju przedstawiciel Ministerstwa Skarbu zdał sprawozdanie z działalności zakładu kredytowego dla odbudowy. Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie czasu od 15 maja 1915 do 30 czerwca 1920 r. udzielono pożyczek na odbudowę w wysokości 1 371 841 947 marek, z tego na większą własność, na instytucje finansowe, kredytowe i przemysłowe przypada około 90 proc. Komisja wyraziła życzenie, aby udzielanie pożyczek mogło być postawione w ten sposób, by i mniejsze własności były odpowiednio zaspakajane.

Na posiedzeniu komisji rolnej poseł Kasiński (P. S. L.) zakomunikował, że komisja międzyministerjalna ustaliła iż w przeciągu 3 lat od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. osiedlono 20 tysięcy ludzi. W zeszłym roku osiedlono przeszło 5 tysięcy, w tym roku ma być osiedlonych 7800 ludzi.

Podpisanie traktatu polsko-niemieckiego w połowie maja.

Katowice. (PAT.) „Katowizer Ztg.“ podaje z Genewy, że podpisanie polsko-niemieckiego układu w sprawie G. Śląska oczekiwane jest w połowie maja i nastąpi prawdopodocnie na publicznem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Calondera. Dziennik wyraża jednak wątpliwość, czy ratyfikacja układu przez parlament niemiecki odbędzie się przed Zielonymi Świątkami. Układ bowiem poddany będzie najpierw dokładnemu zbadaniu przez komisję spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy.

Rokowania.

Opole. (PAT.) Dnia 5. 5. odbyło się tu wspólne posiedzenie pełnomocników rządów Polski i Niemiec dla objęcia G. Śląska. W posiedzeniu brali udział rzeczoznawcy obu stron w liczbie około 50. Ustalono że celem uzgodnienia poglądów rządu polskiego i niemieckiego odnośnie do przejęcia mienia państwowego administracji górniczej i hutniczej, kopalń państwowych, unormowania sprawy kasy gwareckiej w Tarnowskich Górach, wreszcie przejęcia administracji kolejowej, skarbowej i pocztowo-telegraficznej bezzwłocznie rozpocznie swe prace 5 komisji. Równocześnie odbywają się posiedzenia obu pełnomocników celem wypowiedzenia się w sprawie projektu decyzji wręczonego pełnomocnikom dnia 4 maja b. r. przez komisję międzysojuszniczą w wykonaniu § 4 aneksu do art. 68 traktatu wersalskiego. W połowie przyszłego tygodnia utworzone będą dalsze podkomisje dla uregulowania spraw poszczególnych.

Z ostatniej chwili.

PREZYDENT MINISTRÓW w GRUDZIĄDZU.

Jak się dowiadujemy, przybywa p. prezydent ministrów Ponikowski we wtorek do Grudziądza. W poniedziałek przybywa do Torunia, skąd we wtorek udaje się do Chełmna, a stamtąd parowcem do Grudziądza, gdzie przybędzie około godz. 4 po południu. Przewidziane jest poza zwiedzeniem i zapoznaniem się z miastem, obejrzenie budowy zatorów w Grodku.

Program dalszy nie jest ustalony. Odbędzie się w każdym razie galowe przedstawienie w Teatrze Pomorskim o godz. 9 wieczorem („Sędziowie“ Wyspiańskiego). Odjazd nastąpi we wtorek w nocy lub w środę. — Szczegóły podamy w poniedziałek.

CZYŻBY POCZĄTEK NOWEJ „HECY“?

Królewiec. (AP.) W Malborgu zjechali się przedstawiciele wszystkich tajnych organizacji niemieckich, oraz „Kriegervereinu“ celem ustalenia programu uroczystości przyjęcia Hindenburga na terenie Prus Wsch. W dniu 31 maja zjechać ma do Malborga 10 000 członków niemieckich „Kriegervereinów“. Dyrekcja kolejowe przychodzą Kriegervereinom z pomocą i wyznaczyły kilkanaście pociągów nadzwyczajnych, które mają zwozić członków tychże Vereinów ze wszystkich stron.

Niemcy ograniczają dostawę towarów na G. Śląsk.

Katowice. (PAT.) Według informacji z kół kupieckich, władze niemieckie ograniczają obecnie dostawę z Niemiec do polskiej części G. Śląska wszelkiego rodzaju towarów. Co parę dni żądane bywa wstrzymanie ruchu towarowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. 5. (A. W.) Dolary St. Zjedn. 4 000 — 4 020; dolary kanad. 3 925, franki francuskie 365 i pół — 366 i pół; funty ang. 17 912 i pół. Dewizy: Belgja 335 — 338, Berlin 14,10 — 14,20, Gdańsk 14,15 — 14,05, Londyn 17 785 — 18 060; Nowy Jork 4 120 — 4 020, Paryż 367 i pół — 372, Praga 79 — 79¼, Szwajcarja 784 i pół. Wiedeń 49 i pół — 50 i pół. Włochy 218.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 6 maja (AW.) Notowania urzędowe: Miljonówka 200—190, mk. niem, 14,10. Obrotów dokonano na 1745 000.

Kwilecki Potocki 340—335, Pozn. Bank Ziemian I—III 285, IV. 240, Arcona 480, Cegielski 240. VIII 210, Centrala Droger. 270—350 Centr. Skór 360—340—350, C. Hartwig Kantorowicz 680, Hurtownia Związkowa 150, De Bienka 400, Lubań 4100, Herzfeld & Victorius 550—530—495, Dr. Roman May 830—840, Orient 180, Pozn. Spółka Drzewna I—III 1000. IV 810—815, V, 755. Wentzki 650—710—700 Wagon Ostrów 230—220. Wtywornia Chem. I—II 250—240, Złączone browary grodziskie 280.

Poznań, 6. 5. (A. W.) Notowania nieoficjalne: Bank Przemysłowców 275, Papiernia Bydgoszcz 240, Pneumatic 180, Wielkop. Huta Miedzi 300 — 360. Wytwornia maszyn młyńskich I — III 360.

Memorjał państw sprzymierzonych w sprawie odbudowy Rosji.

Autentyczny tekst memorjału, który dnia 3. V. został wręczony rosyjskiej delegacji, a którego wstęp już znany, opiewa jak następuje:

Art. 1. W myśl uchwały powziętej w Cannes zobowiązuje się rząd rosyjski nie mieszać się w żaden sposób do spraw wewnętrznych innych państw. Rząd sowiecki stłumi również każdą próbę propagandy rewolucyjnej na swojem terytorjum, skierowanej przeciwko innemu państwu, i użyje całego swego wpływu, aby poprzeć przywrócenie pokoju w Azji Mniejszej.

Art. 2. § 1. W myśl uchwały powziętej w Cannes uznaje rząd sowiecki wszystkie długi wojenne i przedwojenne, które zostały zaciągnięte przez dawne rządy rosyjskie. § 2. Aljanci nie mogą uznać przypisanej im przez rząd sowiecki odpowiedzialności za straty i szkody, wynikłe w czasie rewolucji w Rosji po wojnie. § 3. Na wypadek umów w sprawie uregulowania długów Rosji przedłożą zainteresowane państwa parlamentom swoim ustawę z uwzględnieniem sytuacji gospodarczej i finansowej w Rosji o zniżeniu sum, które rząd sowiecki ma zapłacić. § 4. Wszystkie zawarte przez rząd sowiecki albo poprzedników zobowiązania dłużne wobec obcych obywateli będą tak samo traktowane, jak długi prywatne, a mianowicie w myśl art. 4.

Art. 3. Wszystkie żądania finansowe innych rządów wobec rządu sowieckiego pozostaną z zastrzeżeniem wszystkich umów specjalnych w zawieszeniu aż do zawarcia układów przewidzianych w art. 2 w § 3. Żądania te będą uznane za wygasłe. Atoli postanowienia te nie dotyczą żądań na korzyść innych mocarstw z tytułu transakcji dokonanych w Rosji lub żądań na rachunek rosyjskich obywateli wynikłych z transakcji ich rządów w innych krajach.

Art. 4. W myśl liberalnej zasady, uznanej przez wszystkie rządy, uznaje rząd rosyjski swoje zobowiązania co do spełnienia zobowiązań finansowych, które albo on albo jego poprzednicy, mianowicie cesarski rząd Rosji względnie prowizoryczny rząd rosyjski, zaciągnęły wobec cudzoziemców.

Art. 5. Rząd sowiecki obowiązuje się uznać finansowe zobowiązania wszystkich władz rosyjskich, podobnie jak zobowiązania publicznych przedsiębiorstw rosyjskich, które to zobowiązania zostały dotychczas zaciągnięte wobec obcych państw.

Art. 6. Rząd sowiecki obowiązuje się w ciągu 12 miesięcy po wejściu w życie tego artykułu zawrzeć z przedstawicielami obcych posiadaczy skryptów dłużnych, które rząd sowiecki albo jego poprzednicy podpisali względnie zagwarantowali, układ, mający na celu zapewnienie rozpoczęcia opłat procentowych i umorzeń tych zobowiązań. Jeżeli umowa nie dojdzie do skutku, obowiązuje się rząd sowiecki uznać decyzję rozjemczej komisji rządowej.

Art. 7. Aby poprzeć podjęcie z zagranicą gospodarczej działalności w Rosji i umożliwić obcym państwom przyjście Rosji z pomocą, przyjmuje rząd sowiecki następujące postanowienia o własności prywatnej. Bez przesądzenia dla przyznanego rządowi rosyjskiemu w uchwałach w Cannes prawa zaprowadzenia wewnątrz Rosji według własnego uznania takiego systemu własności gospodarczej lub rządowej, jaki mu się wyda najlepszym, uznaje rząd rosyjski swoje zobowiązanie przyznania wszystkim zainteresowanym zwrotu, naprawy albo odszkodowań za straty lub za szkody, które powstały wskutek konfiskaty lub sekwestru. W razie, jeżeli dawniejsi właściciele nie będą mogli wejść w posiadanie tych praw, które im dawniej przysługiwały, musi im rząd sowiecki zaofiarować kompensatę. Dawniejsi właściciele mogą odwołać się do decyzji mieszanego sądu rozjemczego. Jeżli i wtedy nie dojdzie jeszcze między zainteresowanym właścicielem a rządem rosyjskim do porozumienia co do kompensaty, otrzymuje dawniejszy właściciel mienie jedynie pod takiemi samemi korzystnemi warunkami na polu swobodnego użytkowania, jakie mu dawniej przysługiwały. Jeżeli rząd sowiecki nie może zwrócić sam wszystkich tych dóbr, nie jest też upoważniony do przekazania ich później innym koncesjonarjuszom. Za dawnych właścicieli będą uważane wszystkie rosyjskie towarzystwa przemysłowe, finansowe i handlowe, o ile większa część akcji lub obligacji w tych towarzystwach w chwili nacjonalizacji znajdowała się w rękach obcokrajowców. Prawo udziału w jednej z wymienionych grup będzie przyznane dawnym właścicielom, o ile połowa akcjonarjuszy tego zażąda. Jeżeli żądanie takie nie zostanie postawione, rząd sowiecki w każdym razie zobowiązany jest do udzielenia odszkodowań. Przy uregulowaniu odszkodowań, będą zastrzeżone prawa osób trzecich, ciężące na ich własnościach. Jeżeli szkody wynikły z powodu jakiegokolwiek działania, albo zaniedbania rządu sowieckiego, dawni właściciele otrzymują odszkodowania według ogólnych zasad prawa międzynarodowego.

Dalsze artykuły zaimują się unormowaniem dochodzenia cudzoziemców w Rosji swych praw, sposobem spłaty [illegible] odszkodowań, sądem rozjemczym, zapewnieniem ochrony osób, własności i pracy cudzoziemców, kontraktami przedwojennemi i zwrotem Rumunji zdeponowanych swego czasu w Moskwie wartości.

Prawa urzędników pocztowych na Śląsku.

Katowice. (P. A. T.) Wydział poczt i telegrafu przy Naczelnej Radzie Ludowej donosi, co następuje:

Pan minister poczt i telegrafów nadesłał następujące rozporządzenie z dnia 26 kwietnia 1922 roku: Na posiedzeniu w dn. 13 kwietnia r. b. na mój wniosek postanowiła Rada Ministrów uchwalę Rządu z dnia 9 marca r. b., gwarantującą urzędnikom kolejowym na Górnym Śląsku, przejętym ze służby prusko-niemieckiej, przez nich nabyte prawa rozciągnąć także na urzędników pocztowych, przejętych ze służby prusko-niemieckiej do polskiej.

Uchwała Rządu z dnia 9 marca brzmi:

„Rada Ministrów gwarantuje i zatwierdza urzędnikom i pracownikom kolejowym na Górnym Śląsku, przejętym ze służby pruskiej do polskiej, wszelkie w służbie pruskiej przez nich nabyte prawa“.

Podpisany: Prezydent ministrów Ponikowski.

W wykonaniu powyższej uchwały przyznaję pracownikom pocztowym na Górnym Śląsku, przejętym ze służby niemieckiej do polskiej, następujące prawa: 1) policzenie do emerytury lat służby, spędzonych w państwowej służbie niemieckiej, policzonych w myśl niemieckiej uchwały emerytalnej, 2) prawo do emerytury w razie niezdolności do służby, przy przestrzeganiu obowiązujących tam jeszcze w tym kierunku ustawniem. 3) prawo do zaopatrzenia wdów i sierot po funkcjonarjuszach pocztowych; 4) prawo do opłaty (renty) w razie wypadku w służbie wedle ustawowych norm; 5) zabezpieczenie każdemu urzędnikowi jego obecnego stopnia służbowego (klasa i stopień płacy); 6) prawo do niezmniejszonych poborów, przywiązanych do danego miejsca służbowego według dotychczasowych niemieckich przepisów o poborach służbowych; 7) przeniesienia poza obszar Górnego Śląska, wyłączając osobiste życzenia w zasadzie w drodze tylko postępowania dyscyplinarnego; 8) zwrot rzeczywstych i należycie udowodnionych kosztów przesiedlenia; 9) w zasadzie będą wszelkie prawa i pobory górnośląskich funkcjonarjuszów pocztowych i telegraficznych dostosowane do obowiązujących praw i poborów urzędników województwa śląskiego. Gwarancje powyższe przesyłam wydziałowi poczt i telegrafów przy Naczelnej Radzie Ludowej w Katowicach do zużytkowania przy przejmowaniu ze służby niemieckiej do służby polskiej. Podpis: Minister Stesłowicz“.

Dodatkowo do powyższego ogłoszenia oświadczam, że mała na razie znajomość języka polskiego nie stanowi żadnej przeszkody przyjęcia na stałą służbę polską. Każdy urzędnik, który przejdzie na stałe do służby polskiej, będzie mógł awansować w miarę swoich zdolności fachowych i wolnych miejsc.

Podpis: Kuntze, delegat Ministerjum Poczt i Telegrafów na Górnym Śląsku“.

Bezczelna głupota naszych „najserdeczniejszych.“

Królewiec. (AP.) Cała prasa Prus Wschodnich przynosi alarmujące wieści o gwałtownem przygotowaniu się Polski do nowej wojny. Pisma tutejsze zaznaczają, że starcie pomiędzy Polską a Rosją zdaje się być nieuniknione. „Königsberger Allgemeine Zeitung“, dowiaduje się z rzekomo najlepszego źródła, że pod broń powołano kilka roczników przed kilku dniami a jeszcze kilka roczników ma być powołanych.

Tak samo zarządzona ma być według doniesień pisma tego powszechna mobilizacja. W Poznaniu stoją w pogotowiu 4 pociągi pancerne, a w Sosnowcu dwa. Do Bydgoszczy wysłano kilka pułków artylerji. W Lublinie wstrzymano ruch towarowy wobec dokonywujących się transportów wojskowych.

Ponadto dowiaduje się „Königsberger Allg. Ztg“ z Warszawy o dyslokacji polskich wojsk i przygotowaniu ich na pograniczu rosyjskiem. Ministerstwo wojny zakupuje również zdaniem wspomnianego pisma bardzo dużo koni i zamówiło kilka tysięcy wozów taborowych.

Wyciągając z tych wszystkich doniesień daleko idące wnioski, wzywają pisma prusko-wschodnie władze wojskowe, cywilne i całą ludność, ażeby przygotowały się na wszelką ewentualność nowych, na pograniczu Prus Wschodnich rozgrywających się wypadków.

Układy polsko-niemieckie i dojście do jakiego porozumienia miedzy Polską a Niemcami nazywa prasa prusko-wschodnia zręcznym manewrem Polaków, obliczonym na to, ażeby odwrócić uwagę Niemiec od grożącego im niebezpieczeństwa.

Raj w Rosji.

Z Rosji dochodzą nas tragiczne wieści o klęsce głodowej, która ciągle wzrasta. Tłumy dotkniętych tą klęską zdążają do Moskwy, przypuszczając, że w niej znajdą pomoc.

Przybywają oni zupełnie obdarci, odziani cuchnącemi łachmanami i pół nadzy. „Bogata“ Moskwa stoi wobec tego napływu wygłodniałych mas zupełnie bezradnie. Brak pomocy lekarskiej, brak środków żywnościowych. Niewiasty, mężczyźni oraz dzieci znajdują tymczasowe schronienie w nędznych barakach. Pod jednym i tym samym dachem częstokroć i na jednem i tem samem łożu ludzie umierają i rodzą się.

Do Moskwy nadchodzą ustawicznie alarmujące wiadomości, że z obwodu nawiedzionych głodem wybierają się setki tysięcy mieszkańców. Podróżni, którzy przybywają z prowincji, opowiadają, że wszystkie dworce są przepełnione i że między głodującymi rozgrywają się rozpaczliwe sceny. Grasujące choroby a zwłaszcza tyfus zabierają codziennie setki ofiar.

Równocześnie z głodem grasuje w raju bolszewickim straszna drożyzna. Można sobie ją wyobrazić jeśli rząd, w którego ręku znajdują się maszyny do drukowania banknotów (bezwartościowych) podnosi z dnia na dzień taryfy kolejowe, pocztowe itp. Od 15 kwietnia wprowadzono w całej Rosji nową taryfę pocztową. Przedstawia się ona następująco:

Opłata za zwyczajne pocztówki wynosi 20 000 rubli. Za listy pozamiejscowe aż do 15 gramów 50 000 rubli. Za listy miejscowe do 50 gramów 30 000 rubli. Przy wysyłce przekazów pieniężnych pobierają poczty rosyjskie jako porto 1 proc. od przekazanej sumy, nie mniej wszakże, niż 50 000 rubli. Najniższa opłata za przesyłkę wynosi 200 000 rubli. Zasadnicza opłata za telegramy wynosi 150 000 rubli, pozatem za każde słowo 50 000 rubli. Za telegramy pospieszne (terminowe) trzeba opłacać ponadto 150 000 rubli. Wynajęcie telefonów kosztuje 75 miljonów rubli rocznie. Za rozmowę pozamiejscową do 3 minut płaci się 120 000 rubli, za rozmowę miejscową pobierają poczty rosyjskie 75 tysięcy rubli.

Opłaty te mogą oszołomić nawet najbardziej bujną fantazję.

Głód i drożyzna! oto dzieło bolszewików.

(Według A. W.)

Przygotowania wojenne.

Kopenhaga. (AP.) Tutejsze pismo „Dapres le Gotheburg Handelstidning“ dowiaduje się z autentycznego źródła, że rząd sowiecki przygotował nową ustawę, ustalającą efektywną siłę zbrojną w czasie pokoju na 2 miljony 500 tysięcy żołnierzy, a w czasie wojny do pomocy w służbie wewnętrznej i pozafrontowej 2 miljonów kobiet.

Stockholm. (AP.) Tutejsza „Handel Tednings“ donosi z Moskwy, że Trocki został zamianowany generalnym dyrektorem technicznym armji rosyjskiej i przejął od kilku dni nowe funkcje. Nominacja jego na stanowisko to wywołało w kołach wojskowych silną opozycję. Podczas ostatniego posiedzenia komisarzy generał Kacetis, który, zdaje się, odgrywa w ostatnim czasie dość wybitną rolę w armji rosyjskiej, zaatakował Trockiego bardzo ostro. Dowodził on, że o karności w armji rosyjskiej, z której Trocki się wszędzie szczyci, niema mowy. Obecna organizacja przeprowadzana przez Trockiego, pozostawia bardzo dużo do życzenia i w żaden sposób nie da się zaprzeczyć, że sprawność bojowa wojsk rosyjskich jest znacznie mniejsza, aniżeli sprawność wojsk polskich.

Berlin. (AP.) Delegacja rosyjska, wracająca z Genui, zatrzyma się tutaj kilka dni i odbędzie w czasie swego pobytu poufne narady z przedstawcielami rządu niemieckiego. W obradach uczestniczyć będzie prezydent Rzeszy niemieckiej.

Poważna sytuacja w Chinach.

Londyn. (AP.) Z Pekinu donoszą, że walki pomiedzy armją generała Chang Tso Lin a armią generała Ou Pei Fu pod Chang sin Tien trwają w dalszym ciągu z wielka zaciętością. Rozlepiane po ulicach komunikaty oficjalne, wydane przez rząd chiński, sławią zwycięstwo armji generała Chang Tso Lina.

Poselstwo amerykańskie w Pekinie zwróciło się do swego rządu z prośbą o natychmiastowe wysłanie jeszcze jednego statku wojennego do Tien Tsinu.

Londyn. Wojska generała Czili zaatakowały oddziały generała Chang sin Tiena. Po dwudniowej walce zostały oddziały generała Chang sin Tiena zupełnie pobite. Do Tien Tsinu przybywają bezustannie transporty z rannymi. Według ostatnich doniesień wywiązały się walki na trzech oddzielnych frontach. Komunikacja pomiędzy Pekinem a Mukdenem została przerwana wskutek uszkodzenia torów kolejowych.

Londyn. (AP.) Premjer ministrów chińskich w Pekinie podał się do dymysji. Dymysję swą motywuje tem, że mimo usilnych starań, nie udało mu się pogodzić dwu zwalczających się partji wojskowych.

Londyn. (AP.) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że znajdujące się w Pekinie poselstwa państw europejskich nie są w niczem zagrożone. Załoga europejska w Pekinie po usunięciu wojsk rosyjskich, niemieckich i austrjackich jest coprawda znacznie mniejsza, aniżeli przed wojną przy pomocy jednakże oddziałów amerykańskich i japońskich będzie można stawić czoło zbuntowanym wojskom chińskim, o ileby miały zaatakować Pekin.

Paryż. (AP.) Wobec powstałych zaburzeń w Chinach zamierza wysłać Francja, Anglja i Holandja do Pekinu znaczniejsze posiłki. O ileby sytuacja miała się znacznie pogorszyć, zostaną skierowane do pomocy wojska europejskie, znajdujące się w Hong-Kong, z Indochin i z indyjskich kolonji holenderskich.

Proces chojnicki w sprawie kontraktów rolnych.

II.

Nie podobna nam w szczegółach podawać całego zeznania p. dr. Graffego jak i innych świadków. Wynikało z nich w każdym razie, zwłaszcza z zeznania sędziego śledczego, p. **Rutki**, że naczelnik sądu p. dr. Graffe był wówczas w stanie grubo anormalnym; trzymając rewolwer w ręku w sposób nieprawidłowy, dopadał do wystraszonych strzałami ludzi i dopytywał, czy chcieli obrabować. Widząc anormalne zachowanie się p. dr. Graffego, zgodził się świadek sędzia Rutka na odprowadzenie ich do pobliskiego więzienia, by nie narażać ich na ewentualne nieszczęście. Strzelanie już częściej miało miejsce. Mieszkańcy owego domu, jak i w sąsiedztwie obawiali się, że wydarzy się kiedy nieszczęście. Żona sędziego p. Rutki wyraziła nawet zdanie, że, gdyby ktoś nocą przyjechał — a spodziewano się gościa — to p. dr. Graffe gotów strzelać na oślep, bez przepisanego ostrzeżenia, jak to uczynił i tym razem. Że włamują się do niego złodzieje, zdawało się p. dr. Graffemu często. Kiedyś gdy słyszał w nocy jakieś poruszanie w pokoju, wystrzelił. Okazało się potem, że to konewka, źle postawiona, osunęła się i spowodowała hałas. (Ogólny śmiech w sali.)

P. dr. Zemke prosi o zaprotokułowanie, że p. dr. Graffe robił wrażenie człowieka anormalnego, że całe jego postępowanie robiło wrażenie maltretowania ludzi, których podejrzywał, dalej, że dr. Graffe w liście prywatnym wzywał agenta Skowrona do robienia rewizji domowej.

Ślady pod oknami pochodziły, jak twierdził do sędziego Rutki dozorca Prill, od aresztanta, który nosił drzewo do dr. Graffego.

Zapytany co do „zakapturzonego Niemca", oświadcza świadek sędzia Rutka, że z praktyki swej jako sędzia wojskowy, należący m. i. do komisji nadzwyczajnej, prowadzącej dochodzenia w sprawie buntów wojskowych w Grudziądzu itd., przekonał się, że źródła nigdy nie zdołano wyśledzić, — ci, którzy rzucili pierwsze zarzewie, wymykali się — pionki tylko padały ofiarą. Świadek odniósł wrażenie, że Czersk leży w strefie, odgraniczonej, mimo, że jest nawskroś polski, pasmem kolonii niemieckich od części Pomorza zupełnie polskiej. Że systematycznie tu działano, obsadzając w pasie tym od Chojnic, przez Czersk, Starogard aż do Tczewa probostwa Niemcami. Tu też pozostali Niemcy na wybitnych stanowiskach urzędowych. (Świadek nie domówił reszty; dla obserwatora spokojnego i nieuprzedzonego wynika z tego jednak jasno, że w łączności z systemem tym pozostaje także działalność dr. Graffego, np. z owymi kontraktami, wywołującymi oburzenie na stosunki polskie. Red.).

Co do spisywania kontraktów, dotyczących sprzedaży nieruchomości, zeznał sędzia Rutka, że kiedy zwrócił kiedyś uwagę na to, że kontrakty takie są do niczego, Gaszkowski, ów pisarz sporządzający je, z oburzeniem oświadczył, że on został upoważniony do robienia tych kontraktów. Kiedy zaś sędzia Rutka zwrócił na to uwagę dr. Graffego, tenże mu nie dał odpowiedzi.

Na zapytanie przewodniczącego, co to ma wspólnego z określeniem „zakapturzony Niemiec" zeznaje, sędzia Rutka, że chodzi właśnie o owe kontrakty. Jeśli bowiem sądzić ze słów, to p. dr. Graffe bardzo był nieraz patriotyczny. Przeciwstawić temu jednak sprawę kontraktów, któremi dotknięci byli sami Polacy, którzy odgrażali się nawet, że „strzelać będą w łeb, jeśli ich się będzie wyrzucać z ich własności", to twierdzić trzeba, że Polak tak by nie postępował. A niezauważyć tego nie można było, zwłaszcza p. dr. Graffe, który prawie wyłącznie sprawami hipotecznemi był zajęty.

Zapytany co do swego stosunku do dr. Graffego, oświadcza p. Rutka, że nienawiści do niego nie żywi, że stosunki wzajemne do września były poprawne. Zdarzyło się wówczas, że kiedy p. Rutka poszedł razu pewnego do biura, starszy sekretarz, p. Kosakiewicz opowiadał z łzami w oczach o ogromnem oburzeniu, jakie panuje w Czersku wskutek tego, że p. dr. Graffe oszacował znaną firmę Schüttego na tylko 16 miljonów. Pan K. mówił, że Polska nie może się utrzymać, jeśli tak dalej będzie się postępowało. Na to sędzia Rutka nic nie odpowiedział, najwyżej coś odczepnego. Później p. dr. Graffe wypytywa się jakiegoś aplikanta, który składa mu wizytę, czy p. Rutka nie mówił czego o owem oszacowaniu. Zapytany o to wprost, p. dr. Graffe twierdził, że tego nie mówił, i tak rozmowa mająca na celu porozumienie, się rozbiła. Od tej chwili stosunek obu sędziów do siebie naturalnie się oziębił, nieprzyjaznych stosunków jednak niema.

Nieporozumienie zaszło także wskutek tego, że p. sędzia Rutka zwrócił uwagę na to, że pisarze sądowi przesłuchiwali aresztantów w wiezieniu, zamiast sędziego. Gdy, chcąc pracę p. dr. Graffemu ułatwić, p. Rutka sam to uczynił, dr. Graffe uczynił mu ostrą wymówkę, że miesza się do jego decernatu. W kilka dni później znów sekretarze przesłuchiwali aresztantów.

Dla stosunku dr. Graffego wobec Polaków charakterystycznym jest także następujący fakt: P. dr. Zemke jako jedyny b. oficer polski w miejscu ściągnął na siebie nienawiść Niemców. Ma się wrażenie, że istnieje rodzaj spisku przeciwko niemu, a raczej tak zwana konkurencja Niemców, którzy dla tego, że, manifestując zawsze swą polskość, wdraża się w pewne interesy które robili dotychczas wyłącznie Niemcy, mają zamiar doprowadzić go do konkursu. Był pewien proces, w którym domagał się Goldschmidt, wydania tymczasowego zarządzenia przeciw dr. Zemkemu o 85 000 marek a majątek p. dr. Zemkego jest wart kilka, o ile nie kilkadziesiąt razy tyle. Na wniosku jego, który uważać musiał za zupełnie nieuzasadniony, znalazł świadek tymczasem dopisek dr. Graffego: „pewny wniosek". Rozumiał to jako wskazówkę do wydania tymczasowego zarządzenia względem aresztu rzeczowego na majątek wzgl. urządzenie Zemkego, co spowodowałoby szkody, które byłyby go zniszczyły.

(Dr. Graffe tłomaczy sprawę tę tak, że rozumiał dopisek „pewny wniosek" jako wskazówkę, że Goldschmidt winien dokładnie określić, na jakie rzeczy wydane ma być zasądzenie.)

Na zarzut obrońcy dr. Graffego, że jest to „wydaniem tajemnicy urzędowej", odpowiada p. Rutka, że dopisek ten umieszczono na aktach cywilnych, a p. Zemke, że akt ten otrzymał wraz z wyrokiem sądowym.

Na zapytanie obrońcy oskarżonych, p. mec. Trypowicza co do wyrażenia „zakapturzony Niemiec", zaznacza świadek, że, o ile chodzi o czyny, o treść tych czynów, to „nie mógłby słowa przeciwnego powiedzieć" wobec tego zarzutu.

Imponująca manifestacja chrz. Związków Zawod. w dniu 3 maja w Warszawie.

Nasz korespondent warszawski donosi pod datą 4 b. m.:

„Wczorajszy pochód robotniczy pod hasłem święta pracy nietylko miał charakter narodowy, ale i społeczny. Robotnicy ze zw. chrześcijańskich, nie solidaryzując się ze sposobami działania ich kolegów z pod krwawych sztandarów PPS. i komunistów wczoraj żywo zadokumentowali zarówno świadomość swych potrzeb, jak i patrjotyczne i społeczne pojmowania sposobów ich realizowania.

Na Placu Teatralnym zebrali się robotnicy ze sztandarami chrześcijańskich związków zawodowych: budowlanych, tytuniowych, cukierniczych, chemicznych, woźnych i wielu innych. Pad barwnymi sztandarami ruszył pochodem przeszło 10-tysięczny tłum robotniczy przez ul. Senatorską, Miodową, Krakowskie, Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Nowowiejską, Marszałkowską, śpiewając wszędzie po drodze pieśni narodowe i wznosząc okrzyki na cześć głoszonych haseł.

Wśród transparentów, zawierających postulaty chrześcijańskich robotników, niesiono takie hasła, jak „Miłujcie się społecznie"! „Niech żyje współpraca klas!", „Wyzwolenie robotnika musi być dziełem całego narodu!". „Żądamy zbiorowych umów pracy!" „Niech żyje 8-godzinny dzień pracy", „Precz z zalewem ciemnych sił międzynarodowych", Brońmy religji i Kościoła", „Precz z anarchją" itd.

Przed dworcem głównym do tłumu przemówił **poseł Gdyk**, poczem pochód został rozwiązany.

Trzeba podkreślić też wielką sprawność i porządek niemal wojskowy, jaki panował w szeregach robotniczych podczas pochodu. Powagą zachowania patrjotyzmem i ładem pochód wczorajszy także jaskrawo odbijał od poniedziałkowych burd pepesiacko-komunistycznych.

Po tym imponującym pochodzie w sali rady miejskiej odbyła się wieczorem uroczysta akademja **„Święta pracy"**.

Zagaił **prezes Ch. N. S. P.** mec. **S. Chaciński**, podkreślając znaczenie święta 3-go maja jako święta zjednoczenia narodowego w imię najszczytniejszych haseł patrjotycznych i społecznych i zgodnie z tradycją Konstytucji 3 maja przeprowadzającej bezkrwawo te reformy, które gdzieindziej okupowano krwią.

P. Błażejewicz w obszernem przemówieniu zestawiał hasła doby Konstytucji 3 maja z hasłami dzisiejszemi. **P. Pawolski** w imieniu chrześcijańskiego związku nauczycielstwa szkół powszechnych przedstawił program wychowania chrześcijańsko - narodowego. Przemówił też przedstawiciel dziatwy robotniczej zmuszonej już w młodym wieku do pracy zarobkowej. Zapał i słowa młodocianego mówcy świadczą, że i ta biedna młodzież garnie się ochoczo do światła.

P. Kotarbiński deklamował wiersze Or-Ota, wywołując istne burze oklasków, a p. **Mirska** budziła entuzjazm poezjami Konopnickiej. Hołd należy złożyć tym dwojga artystom, którzy bezintersownie, a p. Mirska nawet nie zważając na chrypkę, przyczynili się do uświetnienia akademji.

Popisywał się też **chór młodzieży robotniczej, a orkiestra akademicka „Znicz"** wywołała zachwyt doskonałą grą pod batutą **p. Tołłoczki**.

Akademię zakończyło przemówienie posła **Gdyka**.

Tak święcą uświadomieni robotnicy święto narodowe. Cześć im za patrjotyzm i za inteligencję, która nie daje się nabrać na szumne hasła wywrotowe!

Ks. Władysław Łęga.

Z mych wrażeń wojennych.

(1915—1919 r.)

Lecz zdawało się, że nędza się skończy. W styczniu czy na początku lutego 1916 r. przybyła do Wilna komisja amerykańska. Zwiedziła ona najwięcej zniszczone okolice, więc Belgję, Francję, Galicję, Królestwo wreszcie Litwę. Starała się poznać potrzeby miejscowe, aby im o ile możności zaradzić z funduszów miljonerów amerykańskich. Ludność z natężeniem śledziła każdy krok komisji, po której się tak dużo spodziewała. „Dziś są w zarządzie miejskim", „teraz u księżnej Ogińskiej" opowiadano sobie. Ale poczęły obiegać czarne kruki zaułki miejskie, coś szeptały, coraz śmielej się unosiły, aż wreszcie przeraźliwie zakrakały: „Anglia nie pozwala". I Anglja nie zezwoliła na przewóz żywności z Ameryki do Polski i Litwy. Więc i ta nadzieja tak pewna, bo oparta na dolarach amerykańskich, runęła, zostawiając nędzę i rozpacz, gorzkie rozczarowanie i tę pustkę przygniatającą swą nicością.

„Zginąć, nie patrzeć na ten wielki ból,
Który rozsadzi ziemię na atomy,
Nim szczęście zdąży wzrosnąć śród jej pól,
O ciało słabe, o duchu znikomy;
Zginąć, nie patrzeć na ten wielki ból".

(Kasprowicz).

Zrozumiała rzecz, że ogół ludności nieprzychylnie był usposobiony dla Niemców, jako głównych winowajców tej nędzy. „Chleba niema", „cukru niema" to argumenty, któremi masa zbijała wszelkie germanofilskie zachcianki.

Litwini w Wilnie — jak i w innych polskich częściach Litwy — odgrywali rolę warchołów. Wciąż skarżyli się, jakoby ich upośledzano, wciąż domagali się litewskich kazań w kościołach, litewskiej nauki w szkole, równouprawnienia w urzędach i p. Gdy przyszły do miasta władze niemieckie, Litwini umieli się zaraz zakrzątnąć koło nich, zapewniając sobie pewne wpływy, które przez dłuższy czas dotkliwie dawały się we znaki ludności polskiej.

Komendant miasta wprzód bardzo był nieprzychylny Polakom a oddany Litwinom oczywiście kierowany przez „Ob-Ost." Później przyszedł Westfalczyk von Alten, któremu Polacy wręczyli dość obszerny memojrał, o stosunkach polsko-litewsko-białoruskich (miałem zaszczyt tłumaczyć to pismo z polskiego na niemieckie.) Lecz i teraz nie dużo się polityka zmieniła pomimo osobistej życzliwości komendanta względem Polaków. Krępowały go instrukcje Hindenburga albo ściślej jego szefa sztabu Ludendorffa. W szpitalach, które zwiedzałem — można było studjować antropologię najróżniejsze typy Polaków, Niemców, Rosjan, Tatarów, Kirgizów, Gruzinów itp. Twarze długie — szczupłe i szerokie — okrągłe, włosy i skóra we wszystkich odcieniach od jasno-białych do ciemno-brunatnych, typy klasyczno-europejskie i azjatycko-mongolskie ze skośnemi oczyma. Nie mniej urozmaicona była psychika tych ludzi uwydatniająca się w twarzy i w ruchach.

Jedni obojętnie patrzeli na pruskiego oficera, inni ciekawi o wiadomości wojenne, niektórzy byli uradowani, jeżeli choć okruszynę rzuciłem w ich języku macierzystym. Temu i owemu świeciły się wtedy oczy, jak psu, kiedy się rzuci gnat. Pewien Tatar, syn zamożnego kupca pokazywał mi dobrodusznie papier z notatkami, objaśniał coś po tatarsku. Nie rozumiałem jego gardłowatych dźwięków ani czytać nie mogłem jego tajemniczych znaków piśmiennych ale czułem, iż zupełnie odmiennym był w swej naiwności od swych przodków ten potomek hord tatarskich, które zagrażały niegdyś całej Europie.

W początku stycznia zostałem wreszcie zamianowany kapelanem wojskowym. Łączyło się to z zawieszeniem działalności kaplicy samochodowej. Front był w błotnistych, bezdrożnych okolicach, gdzie dojechać samochodem o tak ciężkiej konstrukcji, a tak słabym motorze było rzeczą niemożliwą, stał więc „Emanuel Culm" bezczynnie w garażu samochodowym A. O. K. X we Wilnie. Czasem tylko w samem mieście jechaliśmy do szpitala z nabożeństwem zresztą z powodu oszczędności nie dawały władze wojskowe dostatecznie benzyny, uniemożliwiając większe podróże. Kapelana kaplicy, ks. Hundriesera przydzielono do formacji. Co się z samochodem stało, nie wiem, lecz katolicy dyecezji chełmińskiej powinni się upomnąć u komitetu w Gdańsku o zwrot cennej kaplicy, zakupionej za grosz naszych wiernych.

Przydzielono mnie do szpitala polowego do Szumska, pomiędzy Wilnem a Smorgoniami. Zadaniem szpitala była sanacja ludności cywilnej, aby uchronić wojsko niemieckie przed chorobami. Szefem jego był żyd mówiący po polsku.

Ludność nie bardzo się garnęła do szpitala, przemocą trzeba było nieraz ściągać chorych na zaraźliwe choroby. „Kogo biorą do bolnicy, ten umrze", mawiał lud białoruski osiadły w Szumsku — okolicy. I zdarzyło się raz faktycznie, że przywieziono chorego razem z trumną. „Na co trumna?" pytał sanitarjusz. „Ha, chory długo żyć nie będzie". Wzbudzić można było zaufanie chorych, dając jak najliczniej lekarstwa. Lekarze liczyli się z tą psychologją ludową i zapisywali choćby nic nie znaczące pigułki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nauka.

Wychowanie fizyczne w szkołach.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik do wszystkich podległych sobie władz szkolnych „w sprawie organizowania i popierania wychowania fizycznego" treści:

1) Każda szkoła (przedewszystkiem idzie tu o szkoły w miastach) winna bezzwłocznie wypracować plan swej działalności w zakresie wychowania fizycznego na cały rok bieżący.

Plan winien oprócz metodycznych ćwiczeń cielesnych uwzględnić rozkład zabaw i gier ruchowych, gier sportowych, zorganizowanie nauki pływania i kapieli, organizację zrzeszeń sportowych szkolnych, program wycieczek w roku szkolnym, wycieczek i obozów wakacyjnych, organizację kolonji i półkolonji letnich itp.

2) W celu zrealizowania planu powyższego dyrekcje szkół mają się porozumieć z zarządami miast co do rezerwowania już istniejących lub urządzenia nowych boisk, dalej z zarządami zrzeszeń sportowych w sprawie zorganizowania pomocy fachowej przy prowadzeniu ćwiczeń ew. korzystania z ich urządzeń, wreszcie z instytucjami społecznemi w sprawie zdobywania środków celem wychowania fizycznego.

Drugi kurs handlowy dla zdemobilizowanych oficerów.

„Obywatelski Komitet Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów" w Warszawie powołuje do życia drugi Kurs handlowy dla zdemobilizowanych oficerów o następującym programie nauk:

Buchalterja podwójna, włoska i amerykańska. Arytmetyka kupiecka. Korespondencja handlowa (ewentualnie francuska i niemiecka). Prawo handlowe i wekslowe. Nauka o gospodarstwie społecznem. Stenografja. Pisanie na maszynie.

Wykładowcami będą fachowe siły nauczycielskie szkół handlowych, ewentualnie oficerowie z równorzędnemi studjami. Kurs rozpocznie się 6 czerwca 1922 r., trwać będzie przez trzy miesiące i zakończy się egzaminem, z którego absolwenci otrzymają odpowiednie świadectwa, uprawniające ich do pierwszeństwa w otrzymaniu odpowiednich posad za pośrednictwem rządowego Oddziału Pomocy przy M. P. i O. S.

Na kurs ten zostanie przyjętych 200 zdemobilizowanych oficerów, którzy wykażą się świadectwem 6 klas polskiej szkoły średniej, lub którzy złożą ustny i pisemny egzamin wstępny ze stylistyki polskiej i arytmetyki. Od egzaminu ustnego można być zwolnionym po dobrym wyniku egzaminu pisemnego.

Nauka jest bezpłatna dla wszystkich przyjętych na Kurs. Połowa z nich korzystać może z bezpłatnego mieszkania w Schronisku i po zniżonych cenach ze stołowni, prowadzonej tamże przez Komitet. Opłata za całodzienne utrzymanie wynosi 500 marek dziennie. Niezamożni uzyskać mogą zniżkę 50 proc. a nawet zupełne zwolnienie od opłaty, o ile zobowiążą się po uzyskaniu posady zwrócić ratami tę połowę kosztów utrzymania. Frekwentanci Kursu są przez cały czas jego trwania pod opieką Komitetu, który zaopatrzy ich w miarę możności w bieliznę, obuwie i ubranie cywilne, dając wszystko w formie pożyczki, spłacalnej ratami po uzyskaniu posady — rodzinom zaś ich, na wypadek stwierdzonych przykrych stosunków finansowych, wypłacać będzie na czas trwania Kursu zasiłki pieniężne.

Na Kurs w miarę wolnych miejsc będą przyjęci także zdemobilizowani podoficerowie, mający cenzus oficerski — nie przysługuje im jednak prawo korzystania ze Schroniska i stołowni.

Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce „Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów." Warszawa, pl. Napoleona 10, do dnia 20 maja br. najpóźniej i dołączyć do nich:

1) Odpis karty demobilizacyjnej, potwierdzonej przez najbliższą władzę wojskową lub sądownie zalegalizowany; 2) wypełniony kwestjonarjusz oficerski, który można dostać w Ekspozyturach „Oddziału Pomocy" i w każdym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, ewentualnie zażądać od Centrali „Oddziału pomocy"; 3) uwierzytelniony odpis posiadanych referencji osób wojskowych, rozkazów pochwalnych i t. p.; 4) świadectwo lub uwierzytelniony odpis jego z ukończonych 6 klas szkoły średniej; 5) Odpowiedź na następujące pytania: a) czy ma w Warszawie mieszkanie wzgl. czy prosi o przyjęcie do Schroniska? b) czy ma zapewnione utrzymanie — wzgl. czy prosi o prawo korzystania ze stołowni 1) za pełną opłatą 500 marek, 2) za zniżoną do połowy, 3) ze zwolnieniem od opłaty, c) czy prosi o zasiłek dla rodziny (tu wymienić imię żony, dzieci wraz z dokładnym adresem).

Uruchomienie Kursu zależnem jest od liczby zgłoszonych. O przyjęciu lub nieprzyjęciu na Kurs otrzyma każdy zawiadomienie pisemne.

Każdy Polak musi być członkiem Czerwonego Krzyża!

Posiedzenie Pol. Czerwonego Krzyża odbyło się wczoraj wieczorem na sali R. Miejskiej. Celem zebrania było zachęcić wszystkich członków tej instytucji do energicznej pracy nad przysporzeniem C. K. jak największej ilości członków.

Przewodnicząca C. K. p. Żyborska między innemi zaznaczyła, że trudno wymagać od takiej instytucji, jaką jest Pol. Czerw. Krzyż, aby w stanowczej chwili stał na wysokości swego zadania, gdy się zważy, iż na 35 tysięcy mieszkańców miasta Grudziądza jest tylko tysiąc członków Tow. Czerw. Krzyża, czyli co 35-ty obywatel uważa za stosowne przyjść z pomocą tej dobroczynnej instytucji.

W czasie wojny Czerwony Krzyż opiekował się rannemi i choremi żołnierzami. Prócz tego C. K przychodził z pomocą biednym i pozostałym po poległych na polu chwały rodzinom. Czerwony Krzyż w czasie wojny mniej lub więcej zbliżył się ku walk, gdzie bezpośrednio roztaczał swą opiekę nad rannemi żołnierzami. Działalność ta oczywiście szeroko zakreślona, ale trudno wymagać od tej instytucji sprężystości w krytycznym czasie, o ile w czasie pokoju nie ułoży się silnego fundamentu, aby mogła w danej chwili niezachwianie bardzo mozolną pracę podjąć dla pożytku cierpiącego żołnierza.

O ile się zważy, iż w Prusach istniało 1200 oddziałów Czerwowego Krzyża, które liczyły razem 330 tysięcy członków, to tem bardziej u nas w Polsce, gdzie trzeba się wyleczyć z ran długoletniej niewoli, ciągłych utarczek i ostatniej wojny a przysposobić się na ewentualne nowe zaczepki naszych wrogów, **musi każda Polka i każdy Polak być członkiem Pol. Czerwonego Krzyża!**

Idzie tu zresztą o nasze wspólne dobro, o wyleczenie raz poniesionych ran, o złagodzenie nędzy ludzkiej, która nie zna granic, a która jednak z jakiejś strony musi pochwycić rękę pomocną. Nędza naszych zdemobilizowanych, dzielnych synów ojczyzny i wdów i sierot pozostałych po poległych wojakach, wymaga tego od nas abyśmy przyszli z pomocą radykalną. Składki roczne chyba nie przedstawiają tak strasznej kwoty, co wynoszą li tylko **100 marek**, czyli 10-tą lub nawet 20-tą częśc tego, co się spożywa dzień w dzień w cukierniach.

Nędza ludzka o tyle nas musi zainteresować, iż hojnie grosz nasz skierujemy w skarbonki P. C. K., które będą roznoszone w tygodniu Czerw. Krzyża w dniach 21. b. m. aż do 28. b. m.

Otrząśnijmy się wreszcie z tej obojętności braku litości i wdzięczności wobec biednych cierpiących w jakikolwiek sposób i okażmy w tygodniu P. C. K iż żadna suma nie będzie za wielką, aby dopomódz szlachetnej instytucji w szlachetnych jej zamiarach.

Kto może niech dopomoże do otarcia łez biednych i niech się zapisze na członka w biurze P. C. K. przy ul. Wybickiego (dawniej Stara) l. 1 (narożnik). Tam jest miejsce dla każdej Polki i Polaka!

pal.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Domiceli i Eufr. Wschód słońca 5.21, zachód 8,33. Wschód księżyca 3.49, zach. 3.33.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Sobota: „DZIEJE SALONU".
Niedziela: „PANI PREZESOWA".
Poniedziałek: Przedstawienia niema.
Wtorek: „SĘDZIOWIE".

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Na Czerwony Krzyż złożyli:** Młyny Grudziądzkie 2 centn. mąki pszennej, młyn p. Rosanowskiego 1 ctr. mąki, Tow. akcyjne Herzfeld i Victorius 15000 mk., szkoła im. Kościuszki 7612 mkp., p. por. Paczkowski 500 mk., p. Berkhausenowa 1000 mkp. —

Na sierociniec po repatrjantach w Grudziądzu: p. Bosiacki 1500 mk. od Związku Tow. kup. zebrane podczas odczytu dr. Wartalskiego 16500 szkoła ewangelicka Piaski 500 mk., szkoła żeńska im. królowej Jadwigi 4000, i szkoła ewangelicka 4000 mkp.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom „Bóg zapłać"!

Edmund Baranowski, skarbnik — Marja Żyborska.

—** **W Tatrze Pomorskim** wystawioną zostanie w niedzielę wiecz. o g. 8 doskonała farsa francuska „Pani Prezesowa", — we wtorek wieczorem o godz. 9 ukażą się „Sędziowie" Wyspiańskiego z okazji pobytu u nas prezydenta ministrów, który będzie obecnym na przedstawieniu.

— ** **Jubileusz.** Dnia 4. bm. obchodziła Siostra Urbicja Karczyńska przełożona zakładu dla dziewcząt przy ulicy Rybackiej 25-letni jubileusz swego powołania, równocześnie swej działalności w Grudziądzu. Z okazji tej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez brata jubilatki ks. proboszcza i inspektora szkolnego z Dąbrówki w powiecie starogardzkim, w asyście dalszych dwóch braci jubilatki, kks proboszczów z tutejszej okolicy. W uroczystości brali udział pp. prezydent miasta, przewodniczący Rady Miejskiej, starosta i wszyscy członkowie kuratorjum zakładu, a także i grono tutejszego duchowieństwa. Tak miasto jako i powiat w uznaniu zasług położonych przez Jubilatkę złożyło oprócz życzeń poważną kwotę na cele zakładu do dyspozycji czcigodnej Jubilatki. Dzieci z zakładu urozmaiciły uroczystość pięknem przedstawieniem i ślicznemi deklamacjami.

— **Koncert. W dniu 17. bm. urządza państwowe seminarjum nauczycielskie w Grudziądzu, (oddział niemiecki) koncert wokalny i instrumentalny. Czysty zysk z koncertu przeznaczony będzie na zakup instrumentów. Program doborowy i urozmaicony, jak na przykład chóry i utwory muzyczne Moniuszki, Brahmsa, Kreutzera, i dyrygenta p. Grabowskiego.

— **Mr. John Kashe w drodze z Nowego Yorku do Grudziądza! Mr. John Kashe, obywatel amerykanin, który onegdaj przysłał telegraficzne zapytanie do naszej Ochotn. Straży Ogniowej o finansowe stosunki tejże, będąc w odpowiedzi na to przez naszą Straż do Grudziądza zaproszonym, nadesłał podziękowanie za zaproszenie, równocześnie donosi, że nie omieszka skorzystać z zaproszenia, ponieważ wybiera się do Polski. Zaznacza przytem, że o owocnej działalności Ochotn. Straży Ogniowej w Grudziądzu wyczytał z Głosu Pomorskiego, który to dziennik w Ameryce coraz większego nabiera rozgłosu,

—** **W POLSKIE RĘCE.** Jak się dowiadujemy, przejęła p. Antonina Hoffmanowa z Lipowej 13 nieruchomość przy ul. Wybickiego 18/19 z rąk żydowskich p. Fabiana, która tenże utrzymywał przez 40 lat w swych rękach. Oby więcej takich przykładów było!

Z Pomorza.

—** **TUSZEWO. (Święto narodowe 3 Maja).** Dzień 3-c maja uroczyście obchodzony był w Tuszewie. Dziatwa szkolna ze szkoły powszechnej w Tuszewie z panem kierownikiem F. Zawodzińskim, p. nauczycielką Tomaszewska, w sali miejscowego kasyna urządziła przedstawienie amatorskie ze śpiewami i deklamacjami.

Kierownik Zawodziński wypowiedział piękną przemowę o Konstytucji 3 Maja i jej znaczeniu dla Polski, czem wielce podniósł ducha patrjotycznego wśród zgromadzonych słuchaczy na sali, oraz rodziców i krewnych dziatek.

Następnie odśpiewano chórem „Rotę" Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", — „Jeszcze Polska nie zginęła", „Cudny czar wiosny" oraz odśpiewano wiele pieśni polskich i wypowiedzano z powodzeniem szereg deklamacyj i utworów T. Lenartowicza a ku uczczeniu jego pamięci kierownik Zawodziński w żywych i barwnych słowach skreślił życiorys znakomitego poety, jego twórczość literacką i zasługi na polu piśmiennictwa ludowego.

Po tem przemówieniu odegraną została przez dziatwę szkolną jednoaktówka „Wieszcz Lalek" w barwnych kostjumach przy fantastycznem oświetleniu. —

Zgromadzeni widzowie oklaskami darzyli popisy dziatwy szkolnej, śpiew i deklamacje a panu kierownikowi Zawodzińskiemu i pannie Tomaszewskiej zgotowali szumną owację za tak gorliwą pracę, dla uświęcenia dnia 3-go maja.

Żywy obraz, przedstawiający Polskę i jej lirnika w pieśni Lenartowicza zakończył uroczystość święta narodowego wśród wielkiej radości szkolnej dziatwy i zebranej publiczności. —

Wkońcu zebrano dobrowolne składki na biblioteczkę ludową — której brak dotkliwie odczuć się daje. —

Za staranną i bogatą w treści przemowę i pracę około urządzenia tej podniosłej uroczystości należy się wielkie uznanie i podziękowanie kierownikowi szkoły p. Zawodzińskiemu oraz p. nauczycielce S. Tomaszewskiej. —

Czołem! Wanda Wolska.

— ** **Toruń.** (Uroczystość 3 maja) obchodzono w Toruniu wspaniale. W środę 3 bm. rano hejnał z wieży ratuszowej. Około godz. 10 przed poł. na Rynku Staromiejskim zebrały się towarzystwa, korporacje miejscowe, oddziały 63 piechoty oraz tysięczne masy ludności cywilnej. W uroczystościach brali między innemi udział zastępca wodza naczelnego szef sztabu generalnego gen. Sikorski, dowódca korpusu gen. Zieliński, gen. Skierski, gen. Berbecki, wszyscy w otoczeniu świty, tut. misja francuska, wicewojewoda itd.

O godz. 10.30 na starym Rynku odbyła się uroczysta msza polowa.

Po poświęceniu nowego sztandaru wbito kilka gwoździ pamiątkowych w jego drzewiec, poczem p. prezydent miasta po krótkiem przemówieniu wręczył ofiarowany przez miasto Toruń 63 pułk. piechoty sztandar przedstawicielowi naczelnego wodza, który go oddał w ręce komendanta pułku. Następnie wszyscy wojskowi, należący do 63 pp. złożyli uroczystą przysięgę.

Uroczystość przedpołudniową zakończyła defilada przed sztandarem, który ustawiono przy wylocie ul. Żeglarskiej. Za wojskiem kroczyły towarzystwa miejscowe ze sztandarami, uczniowie szkół średnich, Sokół, skauci itd.

Po poł. odbył się koncert i obchód ludowy w Parku Cegielni, który miał przebieg bardzo podniosły a uroczysta akademja w Teatrze Narodowym zakończyła dzień święta narodowego.

— ** **Gniew.** (Komunikacja). Z dniem 1 maja rb. uruchomiono jedną parę pociągów mieszanych nr. 2257 i 2258 na szlaku Morzeszczyn — Gniew i z powrotem. **Odjazd** Morzeszczyn o 2.40, przyjazd do Gniewu o 3.23, **odjazd** z Gniewu o 1.15, przyjazd do Morzeszczyna o 1.58.

— ** **Tczew.** (Aresztowanie przemytników). Policja tutejsza przytrzymała dwóch żydów, a mianowicie Lektora Herzbergera i Heima Grabińskiego obaj z Krośniewic, pow. Kutno, którzy zamierzali z większą sumą pieniędzy na nielegalnej drodze wyjechać do woln. m. Gdańska.

— ** **Tczew.** (Święto 3 maja) obchodzono nader uroczyście. Po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym urządzono wspaniały obchód, w którym brały udział szkoły, towarzystwa kulturalne i zawodowe przedstawiciele władz itd.

Pochód ten był bardzo długim i rozwiązał się dopiero około godz. 1-szej obok starostwa, gdzie okolicznościową przemowę wygłosił starosta Dytkiewicz. Wieczorem odbyło się przedstawienie w Domu Miejskim. Wystawiono „Obronę Częstochowy" Juljana Mörsa. Wystawił ją Teatr Narodowy z Torunia. Sala była szczelnie zapełniona. Powodzenie było niezwykłe.

— ** **Kościerzyna.** (W sprawie poszkodowanych posiedzicieli realności). Zarząd „Samoobrony poszkodowanych posiedzicieli" w Poznaniu uprasza wszystkich, którzy jakiekolwiekbądź realności w latach 1919—1920 za bez cen sprzedali, aby zgłosili się po bliższe informacje do zastępcy p. Huberta w Kościerzynie (Pomorze).

SPORT.

—** Lekcje gimnast. „Sokoła" odbywają się dla drużyny i młodzieży na ćwiczni przy ul. Brackiej i to:

dla **młodzieży niżej lat 14** we wtorki i piątki od godz. 5 — 7;

dla **drużyny męskiej** w te same dni od 8 — 10 godz.

Trening piłki nożnej odbywa się w środy i piątki na boisku D. O. K. wieczorem od godz. 6-tej.

Drużyna i młodzież żeńska ćwiczy na ćwiczni przy ul. Groblowej w **gim. żeńskiem** i to:

młodzież żeńska w czwartki od godz. 5 do 7-mej.

Druchny w ten sam dzień od godz. 7 do 9-tej.

Ruch towarzystw.

—** **Nadzwczajne zebranie Zarządu Sokoła** odbędzie się w środę, dnia 10-go maja o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu naszym p. Dominikowskiego. Z powodu ważności obrad wszyscy członkowie zarządu winni się stawić. Czołem!

Prezes.

—** **Wszystkich kolegów urzędników pocztowych** (wyższych i średnich) zapraszają niniejszem urzędnicy pocztowi z Grudziądza na zjazd urzędników pocztowych wyższych i średnich, odbyć się mający dnia 14-go maja r. b. w **Grudziądzu** w lokalu „Pod Złotym Lwem" celem założenia związku. Wstęp mają tylko urzędnicy wyżsi i średni

Zarząd.

Nadesłane.

—** **Codzienny koncert.** Jak z zamieszczonego ogłoszenia wynika, odbedzie się w lokalu „Elizjum" przy ul. Lipowej codziennie koncert.

Z całej Polski.

— ** Bydgoszcz. (Znaleziony trup). Dnia 30 kwietnia znaleziono w kanale przy 5 śluzie mężczyznę w ubraniu wojskowem. Stwierdzono, iż są to zwłoki młodego podporucznika W. P. nazwiskiem Edmund Schneider, pochodzącego z Janówca w pow. żnińskim. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że zwłoki te spoczywały blizko cztery tygodnie w uurtach kanału i ani rodzina, ani władze wojskowe — rzecz dziwna — nieobecności podporucznika Schneidera nie zauważyły. Ostatni raz widziano go dnia 4-go kwietnia w kasynie wojskowem przy ulicy Jagiellońskiej, skąd wyszedł o godz. 11-tej wieczorem na miasto, aby nie wrócić więcej. Nie wiadomo, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też p anowe morderstwo. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła podobno znaki obrażeń na ciele. Dalsze śledztwo w toku.

Prezydentem miasta na posiedzeniu rady miejskiej wybrano dotychczasowego komendanta policji państwowej w Poznaniu, p. Bernarda Śliwińskiego.

— ** Poznań. (Ku czci poległych żołnierzy). W niedzielę odbyła się na dziedzińcu koszarowym roczystość poświęcenia kamienia pamiątkowego ku uczczeniu pamięci poległych żołnierzy 7 dywizjonu artylerji konnej. Uroczystość poprzedziło uroczyste nabożeństwo polowe, które odprawił ks. kapelan Gaszczyński. Przed frontem przemówił do żołnierzy pułkownik Sochaczewski, d-ca brygady jazdy. W zastępstwie dowódcy Okręgu Generalnego p. gen. Raszewskiego składał życzenia gen. Serda Teodorski. Na zakończenie przemówił d-ca dyonu major Turski, astępnie na obelisku utrzymanym w skromnych zarysach umieszczono tablicę pamiątkową z nazwiskami poległych dywizjonu i cyfrą 1919—1920.

*— Łódź. (Żydowskie projekty zażydzenia). W związku z akcją odbudowy warsztatów pracy przez żydów w Polsce odbyły się w ubiegły piątek i sobotę w Łódzkim żydowskim klubie rzemieślniczym narady, pod przewodnictwem inż. Praszkiera.

Narady miały na celu ustalenie potrzeby założenia szkoły zawodowej oraz kursów uzupełniających dla majstrów czeladników i terminatorów.

(Echa demonstracji 1 maja.) Policja Łódzka aresztowała w dniu 1 maja około 20 osób, jak również zarekwirowała sztandar komunistyczny, oraz dużą ilość odezw komunistycznych. Po przeprowadzeniu dochodzenia odesłano szereg osób do więzienia śledczego.

*— Lwów. (Pomysłowy kasjer kolejowy) Nagła rewizja, dokonana w kasie kolejowej w Rozwadowie, wykazała deficyt wynoszący 4 miljony 781 tysięcy mkp. Śledztwo dochodzenie wykazało, że kasjer kolejowy Sech pożyczał z kasy pieniądze swoim znajomym na procent i w ten sposób utworzył sobie z kasy kolejowej bardzo wygodny i rentowy prywatny bank pożyczkowy. Pomysłowego bankiera osadzono w kryminale.

*— Kraków. (Z pracy Urzędu Walki z lichwą.) Od czasu utworzenia przy krak. Urzędzie walki z lichwą Wydziału orzekającego karno-administracyjnego t. j. od 1 maja 1920 załatwiono w tymże Urzędzie 1259 spraw. Prócz nałożonych przez Urząd i wykonanych już kar areszt oraz orzeczeń karnych z powodu zaczepiania ich rekursem dotąd jeszcze nie prawomocnych, ściągnięto do końca kwietnia b. r. i odprowadzono do Kasy Skarbowej prawomocnych grzywien przez ten Urząd nałożonych w kwocie 4 446 769 marek a z tytułu konfiskat przez Urząd prawomocnie orzeczonych kwotą 551 979 mkp. 25 fen.

Korespondencja.

Jeżewo, dnia 4 maja.

Święto Trzeciego Maja obchodziła wioska nasza nader uroczyście. Po zamówionej przez Tow. gimnastyczne „Sokół", które zorganizowało cały obchód, Mszy św. w kościele przepełnionym wiernymi odśpiewano „Boże coś Polskę". Nie było niestety kazania uroczystościowego, gdyż parafja nasza nawskroś polska nie posiada księdza proboszcza Polaka. Zaraz po nabożeństwie miał odbyć się pochód, przybyły też tłumy publiczności z Jeżewa i z całej parafji. Niestety orkiestra grudziądzkiej straży ogniowej, biorąc udział w uroczystościach w Grudziądzu, przybyć mogła dopiero o godz 3 po południu. Mimo to zebrało się Jeżewo i okolica tłumnie o oznaczonym czasie na rynku, by wziąć udział w uroczystym obchodzie. Po odśpiewaniu przez dzieci szkolne pod batutą nauczyciela p. Nogi dobrze wyćwiczonych pieśni „Trzeci Maj" i „Majowa jutrzenka" oraz deklamacjach uczennic Domachowskiej, Nastrożnej i Kruczkowskiej, bardzo dobrze, z należytem zrozumieniem wypowiedzianych, przemówił z werandy gościńca p. Wąsikowskiego o znaczeniu dnia 3-go Maja red. Chmielewski z „Głosu Pomorskiego". Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" sformował się pochód (Sokoli, szkoły i inne towarzystwa ze sztandarami), który rozwinął się długim szeregiem przez wieś przy poczcie, szkole, kościele aż do Bożej Męki przy cmentarzu i stąd z powrotem na drugi koniec wsi, ulica Pietruszkową z powrotem na rynek, gdzie odbywały się następnie ćwiczenia sokole, bieg (800 metrów), skoki oraz różne gry, w ktorych brała udział młodzież szkolna i starsza pod dozorem pp. nauczycieli Nogi i Racy.

Wieczorem w przepełnionej sali p. Wasikowskiego odegrano trzy jednoaktówki (Tajemnica starego miasta, W starym piecu djabeł pali i Nie rzucim ziemi). Wszystkie te sztuczki nasza młodzież sokola odegrała znakomicie. Wymieniamy nazwiska wszystkich w takim porządku, w jakim występowali, gdyż wszyscy zasługują na uznanie. Nie potrzebowaliby się powstydzić wobec najlepszych amatorów miejskich. Występowali na scenie: Gajewski, Puchowska, Bonifacy Tadeusz i Józefa Chmielewscy, Pszczoliński, Dolna, Maćkowski, Aniela Pszczolińska. Panna Pszczolińska zwłaszcza przyczyniła się, rozporządzając miłym, dobrze wyszkolonym głosem, do uświetnienia całości pięknym swym śpiewem. Również partje śpiewne pp. Pszczolińskiego i Tad Chmielewskiego wypadły bardzo dobrze. Mianowicie sztuczka „Nie rzucim ziemi", prawie cała śpiewana, do czego akompaniował sprawnie na skrzypcach p. nauczyciel Noga, niepowszednie wywołała wrażenie Deklamacjami przeplatali wieczór: Klonecki, Szabowska, Śpiewakowski i Gajewski. Zasługą to p. nauczyciela Nogi, doskonałe zaś wyćwiczenie sztuczek sołtysa miejscowego p. Franciszka Chmielewskiego. Do dzielnych organizatorów całości należał także prezes Sokoła p. Puchowski. Ucharakteryzował młodocianych amatorów doskonale fryzjer p. Ocnendal. Oklaskom i śmiechom podczas przedstawień nie było końca, pod wrażeniem zaś ostatniej poważnej sztuki powstali pod koniec wszyscy i odśpiewali wspólnie z zespołem amatorów „Rotę".

O godz. 12, gdy skończyło się przedstawienie, rozpoczęły się tańce, do których przygrywała część orkiestry grudziądzkiej straży ogniowej. Nader harmonijna, ochocza zabawa, w której wzięli udział w myśl hasła „Trzeciego Maja" wszystkie stany, — był m. i. także obecny syn wywłaszczonej swego czasu właścicielki Lipinek; młody p. Liszkowski, którego własnością jest obecnie nierozparcelowana jeszcze przez Niemców resztówka owego majątku—trwała do godz. 4 rano. Na długo pozostanie dzień ten w pamięci uczestników.

Borowiak.

Nowości wydawnicze.

(Artur Śliwiński: Powstanie kościuszkowskie Wydanie II. — Powstanie listopadowe. Wydanie V. — Powstanie styczniowe. Wydanie II. Wydawnictwo M. Arcta).

Niedawno mieliśmy sposobność podnieść walory pióra Artura Śliwińskiego, omawiając jego: „Stefana Batorego". To samo powtórzyćby należało z powodu ukazania się nowych wydań znanych jego książek: Powstanie kościuszkowskie, Powstanie listopadowe i Powstanie styczniowe. Wobec tego ograniczyć się należy do podania czytelnikom wiadomości, że ukazały się nowe wydania tych książek i podnieść, że te trzy książki razem wzięte zawierają w swej treści całokształt dziejów Polski porozbiorowej i dlatego nie powinno ich zabraknąć w żadnej bibljotece prywatnej, a przedewszystkiem szkolnej, tembardziej, że pierwszorzędną swą wartością w zupełności na to zasługują.

A. C. S.

(Boy: Nowe studja z literatury francuskiej. Tenże: Flirt z Melpomeną. Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza 1922.)

Pierwsza książka Boya jest właściwie zbiorem jego krytycznych wstępów, poprzedzających przekłady poszczególnych dzieł Pascala, Moliere'a, Chateaubrianda, Stendhala, Balzaca, Musseta i Muryere. Studja te świadczą wymownie, że Boy jest nietylko wytrawnym tłumaczem wybitnych dzieł francuskich, ale również doskonałym znawcą francuskiej literatury. Dobrze się przeto stało, że studja swe zasłużony autor wydał w oddzielnym tomie.

Boy jest również recenzentem teatralnym krakowskiego „Czasu". „Flirt z Melpomeną" jest właśnie zbiorem recenzji teatralnych Boya, posiadających nietylko przejściową wartość, gdyż Boy jest nietylko wnikliwym recenzentem, dowcipnym feljetonistą, ale i dobrym znawcą teatru, opierającym swe sprawozdania teatralne na rzetelnej wiedzy i dokładnem przemyśleniu. Powinni tę książkę w pierwszym rzędzie znać nasi recenzenci teatralni nieraz piszący nazbyt po „amatorsku".

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

RYBOŁÓSTWO.

— **Komunikat w sprawie kursów dla rybaków morskich.** Dnia 22 kwietnia odbyła się w Wejherowie w Morskim Urzędzie Rybackim konferencja zwołana przez p. wojewodę pomorskiego z licznym udziałem przedstawicieli rozmaitych instytucyj i urzędów, zainteresowanych rozwojem naszego wybrzeża morskiego. Na konferencji był omawiany projekt zorganizowania kursów dla rybaków morskich przy Szkole Morskiej w Tczewie, opracowany przez dawny departament rolnictwa Min. b. dzieln. pruskiej w Poznaniu.

W celu zrealizowania tego projektu zostało zawiązane „Towarzystwo przyjaciół rybaków morskich", które natychmiast ma wyłonić z siebie komisję organizacji kursów i po uzyskaniu potrzebnych funduszów uruchomić kursa jeszcze w tym roku. Prezesem towarzystwa został wybrany ks. pos. Witkowski, wiceprez. dr. Lubecki, naczelnik morskiego urzędu rybackiego.

Kursa będą trwały 2—3 miesięcy i będą miały za zadanie dostarczenie rybakom praktycznych wiadomości z zakresu nawigacji i motornictwa. Uczestnicy kursu po uzupełnieniu wiadomości w dodatkowym kursie, który będzie zorganizowany w roku następnym, będą mogli uzyskać stopień kapitanów ruchu przybrzeżnego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu departament marynarki handlowej udzieliło wybitnego poparcia w opracowaniu projektu kursów i obiecało poczynić znaczne ułatwienia przy wykorzystaniu szkoły w Tczewie do celów kursów rybackich.

Wobec rozwijającej się propagandy niemieckiej kursa mają być wykorzystane w celu zaznajomienia uczestników z historją polską i geografją, oraz będą udzielane lekcje języka polskiego. Program kursów opracowany jest bardzo starannie z udziałem duchowieństwa i kuratorjum naukowego, sił pedagogicznych i technicznych rybackich.

PRZEMYSŁ.

— **Niedobór papieru w Polsce.** Polska zużywa niesłychanie mało papieru: zaledwie 4.2 kg. rocznie na 1 mieszkańca (Stany Zjednoczone zużywają 64.7 kg.)

Wziąwszy pod uwagę 27-miljonową ludność otrzymamy:

konsumpcję	113.4 milj. kg.
roczną produkcję	36 0 milj. kg.
Niedobór wynosi	77.4 milj. kg.

Uruchomienie nieczynnych maszyn papierniczych (dla braku cellulozy) da krajowi 24 milj. kg. papieru. Przy całkowitym uruchomieniu papierni niedobór wyniesie jednak rocznie ca. 53.4 milj. kg. Niedobór ten usunąć może tylko założenie w kraju nowych fabryk tak cellulozy jak i papieru.

KOMUNIKACJA.

— **Przekazy telegraficzne.** Najwyższa suma dla przekazów telegraficznych do tej pory wynosiła 25000 mk., co sprawiało niedogodności z tego powodu, że jeśli ktoś miał do wysłania większą kwotę umieszczał ją w dwu i więcej przekazach Obecnie ministerjum poczt i telegrafów ustanowiło najwyższą sumę dla jednego przekazu 60.000 mk.

HANDEL.

— **Targi wschodnie.** Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przypomina sferom gospodarczym, że lista zgłoszeń wystawców na tegoroczne Targi wschodnie ma być zamknięta w dniu 30-ym czerwca. Jak wiadomo, Targi wschodnie rozpoczną się dopiero 5 września, jednak wczesne zamknięcie listy wystawców jest niezbędne ze względu na konieczność odpowiedniego opracowania Przewodnika po Targach i podzielenia wystawców na grupy branżowe. Praktyka wykazała, iż zeszłoroczny przewodnik wyzyskiwany był niejednokrotnie, zwłaszcza przez zagranicę, jako księga adresowa przemysłu i handlu polskiego. Wobec tego biura Targów wschodnich przywiązują wielką wagę do opracowania przewodnika na Targi tegoroczne i dlatego właśnie dość wcześnie zamykają listę zgłoszeń wystawców.

Jednocześnie dyrekcja Targów wschodnich uprasza za pośrednictwem Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów o bezpośrednie zgłaszanie (Lwów, Akademicka 17) wszelkich uwag, krytyk, projektów etc. które mogłyby być wzięte pod uwagę przy przeprowadzonej obecnie na dużą skalę rozbudowie Targów wschodnich.

— **Oferta na sprzedaż do Polski niektórych surowców.** Kancelarja konsulatu polskiego w Tyfisie komunikuje, że od zarządzającego włościańskiemi kooperatywami terskiej gub. p. Władysława Jarzymowskiego do kancelarji konsulatu wpłynęła propozycja wywozu przez Batum do Polski następujących produktów i surowca: 1. Wełny owczej hiszpańskiej 10.00 pudów. 2. Skór owczych niewyrobionych 3.700 pud. 3. Szczeciny świńskiej 180 pudów, 4. Wina deserowego (Kizlarskie i św. Krzyskie) 500.000 wiad., 5. Tłuszczu technicznego (bydlęcego) ilość nieokreślona, 6. Kory dębowej sproszkowanej ilość nieokreślona i 7. Gliny do garbpwania skór (kyramit) ilość nieokreślona.

Wzamian tego dla związków spółek rolniczych terskiej gub. są potrzebne: 1. cukier, 2. manufaktura: a) wełniana b) bawełniana, c) lniana, 3. narzędzia rolnicze: a) pługi jednolemieszowe systemu Sacka, b) żniwiarki typu Elwortl, c) nasiona warzywne (ogrodowe) 4. worki, 5. sznury, 6. składowe części do młynów walcowych, 7. żelaza w blatach ocynkowanych 10 i 15 funt., 8. galanterja, 9. perfumerja.

Wyżej wymienione produkta, surowiec i towary winny być dostawione do Batumu, gdzie nastąpi wymiana takowych.

W transakcjach tych pośredniczy Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Przywóz win francuskich.** Na podstawie traktatu handlowego z Polską, Francja będzie mogła przywieźć do Polski znaczne ilości wina i spirytualji. Sfery francuskie obawiają się jednak, iż eksport tych artykułów do Polski napotka wielkie trudności, ponieważ poza bardzo wysokiemi cłami od trunków pobierane są również opłaty miejskie, oraz 20 proc. akcyzy od wartości. Francuskie sfery handlowe utrzymują, iż nawet przy 50 proc. redukcji polskich stawek celnych trudno będzie umieścić na rynku polskim większe ilości wina i spirytualji francuskich.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Nowe Banki na G.-Śląsku.** Na Śląsku tworzą się nowe banki. Przedewszystko zatwierdzono w celu popierania gospodarczego rozwoju: Śląski Zakład Kredytowy, Spółka Akcyjna z kapitałem 200 miljonów mk. Założycielami tego banku, który ma siedzibę w Bielsku, są: Bank Dyskontowy Warszawski, Akcyjny Bank Hipoteczny, Amstelbank w Amsterdame, Firma Bracia Pollak w Bielskn. W dniu 25 marca br. podpisany został w Paryżu protokół pieniędzy grupą finansistów polskich i francuskich, na mocy którego powołano do życia Bank Górnośląski z siedzibą w Katowicach kapitałem 250 miljonów marek niemieckich w równej połowie dla każdej grupy. Zadaniem Bankn Górnośląskiego będzie popieranie przemysłu na Śląsku polskim i zaopatrywanie przemysłowców w walutę niemiecką. Kapitał cały dotąd nie zebrany. Grupę francuską reprezentuje: „Societe General de Credit Industriel et Commercial". Grupę polską: „Bank Handlowy w Warszawie". W Katowicach ma być otwarta filja Banku francusko-polskiego. Oddział P. K. K. P., następnie coraz liczniejsze filje banków warszawskich, z Bankiem Handlowym, Bankiem Kredytowym i Spółek Zarobkowych na czele.

— **Zwrot depozytów bankowych w Rosji.** Komitet Wykonawczy Sowjetów w Moskwie wydał dekret mocą którego obcy posiadacze depozytów w dawnych bankach rosyjskich muszą zgłaszać pretensje u zastępców dyplomatycznych Rosji za granicą i w wypadkach uzasadnionych otrzymują zwrot całkowity.

CŁO.

— **Opłaty wywozowe od jaj.** Ministerstwo Skarbu komunikuje, że opłata wywozowa od jaj w miesiącu maju r. b. pobierana będzie w wysokości 20 Mp. od sztuki.

Zagranica.

Odbudowa Petersburga przez Niemców. „Berliner Tageblat" pisze: „W Petersburgu zawarto umowę z pewnem wielkiem niemieckiem przedsiębiorstwem budowlanem w sprawie odbudowy tego miasta. Przedsiębiorstwo niemieckie zobowiązało się dokończenia rozpoczętych budowli, naprawienia tramwajów, wodociągów, kanalizacji i t. d. Materjały budowlane wraz z inżynierami i technikami przewiezione będą z Niemiec po wznowieniu żeglugi. Przedsiębiorstwo niemieckie otrzymać ma koncesje na eksploatację kopalni węgla i lasów".

— **Wydzierżawien. państw. przedsiębiorstw metalurgicznych na Ukrainie sowieckiej.** Zarząd metalurgicznego przemysłu na Ukrainie wypowiedział się za oddaniem w dzierżawę państwowych przedsiębiorstw metalurgicznych w Mikołajewie, motywując to tym, że rząd w najbliższym czasie nie będzie w możności prowadzić je samodzielnie.

— **Fantastyczne podatki w Rosji.** Dnia 1 kwietnia wznowiono w Rosji sowieckiej pobieranie podatków. Każdy obywatel obowiązany jest płacić rocznie podatek normalny w wysokości 3 miljonów rubli sowieckich.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 36

Zwały chmur tarzały się po niebie, tchnęło już z nich lecącą na dobre zimą. Jakiś smętek, jakiś lęk był w przyrodzie...

I na dziedzińcu i w domostwach wrzało wszystko: jakże, dwór wyjeżdżał.

Przednie szyki już były poszły na doświciu, a teraz jeno król ze swoim orszakiem, starszyzna zbierała się do odjazdu, no i Gaspar Bekiesz ze swem otoczeniem.

Właśnie prowadziły go pod ręce obie buławieckie panny, smutne na buziach, w duszkach wzruszone, rzewliwego smętku pełne, że niekiedy aż łzy im poświtywały w oczach.

Stąpał stary dobrze, choć tam i mocy wielkiej jeszcze nie miał. Na Halzuchnę to prawie miłująco patrzył, żeć przecie wylekowała go i córkę mu postacią przypominała.

— Niech wasza miłość raczy pilnie na się baczyć — mówiła Bielecka półgłosem. — Lepiej ostańcie, panie, we Wilnie i tam czekajcie na nadejście zwiesny, bo do Warszawy podróż daleka...

— A gdy zachorzeję — odpowiedział z uśmiechem — to was przywołam gorącą supliką do siebie...

— Och, bym to mogła... bym to mogła... — szepnęła cicho.

Wstąpili ze drzwi na ganek.

Koleba na płosach, którą narządzić kazał Ościk, przed domem na chorego Bekiesza czekała, król bowiem w otwartych saniach wolał jechać.

Właśnie ze stopni ganku schodził Batory, burką, futrem podszytą odzian. Nim siadł w sanie, jeszcze się obrócił ku tym, stojącym przed domem; żegnające spojrzenie im posłał; gdy kłonili się przed nim, on królewską głowę nieco pochylił.

Siadł w sanie.

Zaraz pomknęły po bieli śnieżnej:

Przed nim, za nim konna straż w szyku jechała.

Jeszcze raz, drugi w oddali dojrzała Halzuchna ten nizko ścięty batorowy czarny kołpaczek, zachwiała się kitka sokola...

Już znikła za zakrętem drogi.

Tak ją coś pochłonęło, że nie postrzegła, jako Szandor Bekiesz przed nią stoi. Dopiero, gdy zaczął mówić, dojrzała go.

Smutny był ten jej wielbiciel wierny. Czuł coraz wyraźniej, że go coś rozgradza z tą miłowaną już świadomie i razem beznadziejnie; coś stoi między nim a nią, coś jej zasłania i miłość jego i postać nadobną, iż zgoła niewidzącą go — być się wydaje.

Ona jednak uradowała się teraz nieoczekiwanie, ręce mu podała i rzekła z budzącem się w twarzy ożywieniem:

— Waćpan tam obowiązków a trudu mieć będziesz pewno wiele, wiele... że i nie śmiem waszmości prosić...

— Ach błagam — wzruszonym głosem zawołał młodzieniec, cały radością przemieniony — raczcie waćpanno rozkazanie swe mi jawić... szczęsny będę... będę wniebobrany, pełniąc je... błagam.

To rzekła, oczy spuściwszy:

— Racz waszmość kiedy... często, bardzo często wieści mi słać piśmiennie o... zdrowiu stryjowem, o... wszystkiem, o... wszystkich... o wszystkich...

Proszę waćpana... pisujcie...

Aż do rąk uszczęśliony rzucił jej się i całował je gorąco, kornie, z miłością, a potem, pocieszony w swych zwątpieniach, ugruntowan w nadziei, zamiótłszy przed stojącymi na ganku Ościkami i ich rodziną, czaplą kitą swej czapki, siadł na koń i, z obnażoną głową, ku nim wciąż zwrócony, patrząc, dojechał tak aż do zakrętu drogi. Znikł.

Jeszcze te rozwaliny naładowane taborem obozowym wytoczyły się z przede dworu na gościniec, i odjechali już wszyscy...

We wzdychu omroczonych duszek, z ciężarem zsuniętym nagle na piersi przestąpiły obie dziewki próg domu i weszły w mroczną sień.

Jakby lęk zdjął w tym mroku Bielecką.

VI.

Dzień 23 listopada 1579 roku wzeszedł nad Warszawą mgławy, spowity tumanami zmrożonych oparów, które dnia poprzedniego rozpylonym deszczem moczyły chodniki miasta, dziś zaś, w pamiętnym dniu otwarcia sejmu, zatrzymane w powietrzu przymrozkiem, kłębiły się jeno ciężko pod niebem ołowianem i zastygłem.

Od rana toczyły się ze stron różnych kolasy do katedry, gdzie odprawione być miały modły na intencję pomyślnych obrad sejmowych.

Dygnitarze duchowni, świeccy, wojskowi, szlachta, mieszczanie tłumnie, wstępowali we wrota Świętojańskiego kościoła.

Aż i rozpłonęły setki świec u ołtarza i na świecznikach, zwisających od stropów; karmazyn tronu królewskiego jaskrawo się zabarwił.

Że z wojny wracał i na wojnę szedł, to w bojowym stroju jawił się król śród swego orszaku.

Oblicze miał twarde, zamknione.

Nie dziw.

Doszły go już były w Wilnie, gdzie bohatera, z bojów idącego, po bohatersku witała i podejmowała Litwa, gdzie słano kobierce pod nogi królewskiemu koniowi, gdzie go, jako zwycięzcę laurem wieńczono, — już tam dowiały one pomruki niechętnych, one skarżenia, rzuty oszczerstw, ciskanych w Polsce na królewską głowę.

Zwiedział się o nich Batory najpierw w Wilnie, a wyraźniej jeszcze posłyszał w Grodnie, tam, gdzie mu wnet po przybyciu skonał na rękach Gaspar Bekiesz, gdzie tchem ostatnim w opiekę mu zdawał pacholęta swoje, gdzie, w oblicze batorowe patrząc, ojczysty swój Siedmiogród żegnał. Z bólem królewskiego serca po stracie przyjaciela, najbliższego ziomka, towarzysza bojów śmiertelnych, zlączył się odzew burzliwej waśni, gotowanej wracającemu królowi przez poddanych...

Zamknięte i tajne było teraz oblicze króla Stefana.

Pobok tronu stał marszałek sejmowy, na lasce swej sparty, w fotelach rozsiedli się dygnitarze kościelni, w stalach hetmani i senatorowie, personaci nadworni, zaś dalej, w głębi nawy stali chorążowie, trzymający złobyte ne Moskwie sztandary. Środek świątyni zapełniło rycerstwo, tłumy szlachty i mieszczaństwa.

Wprost majestatu, po lewicy prezbiterjum, królowa Anna Jagiellonka ze swym fraucymerem miejsce była zajęła.

Sadzone turkusami czółko, kształtem korony wieńczyło oblicze batorowej małżonki, oblicze zwiędłe, już prawie sześćdziesięcioletnie, bolesne, zrysowane przez ostrze cierpień i sieroctwa, napiętnowane niestartym śladem onych bólów, w tajni serca przeżytych i przeżywanych, płynących z niezaznanej w życiu niczyjej miłości: ni macierzyńskiej, ni braterskiej, ni mężowskiej. Oblicze to było jakoby wychłodzone przez lata, zgaszone już, mgłą czegoś minionego zasnute.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

KREM-ELABOR

przeciw

piegom



Wypróbowany
i pod gwarancją
skuteczny środek przeciw

piegom
żółtym plamom
i wszelkim innym nieczystościom skóry.



Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Fabryka przetw. chem. techn. **„Elabor"** T. z o. p. Górzno-Pomorze

---

Ważne dla wszystkich!

Jesteśmy w możności wysłać każdemu, kto przyśle nam swój obstalunek pocztą za zaliczeniem, materjały najwykwitniejszych gatunków po wyjątkowo tanich cenach

2 metry materja u „Angle" na ubranie męskie lub kostjum damski za 7,800 mk. — „Angle" jest to materjał w dobrym gatunku, bardzo trwały, efektowny, w piękne drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, **niezbędny** dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w wytworne ubranie lub kostjum. Pełna szerokość. Kolor: granatowy, bronzowy, zielony, szary, popielaty, wiśniowy i kow erkot.

Tenże materjał w wyższym gatunku za 3 metry — 8,800, w najwyższym gatunku za 3 metry 9,900 mk.

3 metry najwykwintniejszego sukna „Boston-Krep" za 9,500 mk. „Boston-Krep" wyróżnia się swoim drogim najwykwintniejszym gatunkiem, wysoką dobrocią, pięknością, niezwykłą trwałością, wygląd swój zachowuje na lat kilka, niezbędny każdemu w dni świąteczne. Kolor tylko czarny i granatowy.



Tenże materjał w najwyższym gatunku za 3 metry — 11,000 mk.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka na ubranie dołajemy — na żądanie zamawiającego — pełny komplet **podszewki** pod marynarkę i kamizelkę, spodnie, do rękawów i t. d. za 2,600, taki sam komplet w lepszym gatunku 3,600 mk.

Na płaszcze letnie. Specjalny wykwintny materjał na letnie męskie lub damskie płaszcze, doskonałej dobroci, w krateczki, paski i zygzaki. We wszystkich żądanych kolorach za 2 i pół metra — 8,500 mk., najwyższy gatunek — 9,500 mk.

Kupon na spodnie. Specjalny kupon na spodnie z dobrego i pięknego materjału, czarne tło z modnemi paseczkami, dużego wymiaru za 3,200 mk. na najwyższym gatunku 4,000 mk.

Sztuczki na damskie bluzki, półwełniano-jedwabne, bardzo efektowne we wszystkich modnych kol r. za 1,300 mk. i 1,400 mk. Sztuki batystowe najwykwintn. gatunku za 3,000 i 3 500 mk.

Płócienka kolorowe w paski lub krateczki na koszule, ubranka dziecinne i t. p. — 575 mk. za mtr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materiały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie we wszystkich kolorach. po 1,750 mk. za metr.

Sztuki na damskie spódnice w efektowne kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach za 2,700 mk, w lepszym gatunku 3.100 mk.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego pięknego zefiru w najmodniejsze desenie po 1,900 mk. za sztukę w lepszym gatunku 2,300 mk.

Bez żadnego ryzyka! Bez żadnego ryzyka!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność z warunkiem, że o ile się takowy nie spodoba, zwracamy pieniądze natychmiast w całości. Opakowanie i koszta pocztowe na ryz. kupującego.

Zamówienia adresować:

FIRMA HANDLOWA BERNSZTEIN I S-KA.

Białystok, pl. Kościuszki nr. 3.

Zamieścić wszystkie od naszych klientów podziękowania, należałoby zająć nimi całą gazetę od początku do końca, przeto ograniczamy się podaniem kilku ustępów listów — o ile to jest dostępne w ciasnych ramach gazetowej reklamy:

1) W. Pp. Bernstein i S ka Białystok. Zamówione za pobraniem materje, a to: materja na ubranie, materja na kostjum damsk- i sztukę na spodnie otrzymałem. Istotnie wywiązał się Pan z zadania b. dobrze, tak co do jakości, taniości jak również pospiechu w ekspedycji. Przyjm Pan moje podziękowanie i pozwalam panu zrobić z tego listu użytek publiczny.

Z poważaniem **Wojciech Ząbak**, urzędnik pocztowy, Kraków, ul. Grabowskiego 10, part.

2) W. Pp. Materję wysłaną nam otrzymaliśmy i jesteśmy w całości z niej zadowoleni, gdyż ta okazała się dobrą Panu została wyrobiona klientela gdyż poleciliśmy już w każdym razie z 20 klientów, którzy swoje zamówienia częściowo otrzymali.

Adolf Schöfer, funkcjonar usz sądowy, Żywiec Małop.

3) Sz. P. Widziałem Pański towar i nawet zrobiłem z Pańskiego towaru ubranie i przekonałem się, że towar Pana był doskonały.

Szottek K. krawiec męski, Grodziec, Sląsk Cieszyński.

4) Sz. Firmo. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałem mój obstalunek, za który składam szczere podziękowanie Towar albowiem jest dobry, a także punktualność wskazuje na wysoką rzetelność Sz. Firmy.

Roman Dudyk, stud. uniwersytet. Lassów, Małop.

5) Sz. P. Towar otrzymałem. przepraszam za opóźnienie wykupu, gdyż mnie w domu nie było. — Uprzejmie proszę o bezwłoczne wysłanie mi tego samego materjału.

D. Zacherzyński. Kielce, Czysta 25.

Powiększenie zastępu naszych odbiorców, drogą dokładnego sumiennego, oraz po minimalnych fabrycznych cenach, wykonywania zamówień — jest podstawą naszego przedsiębiorstwa.

OTTO WALKER

Szwajcarski jubiler

Grudziądz, ul. Stara 17/19

Największy skład na Pomorzu pierwszorzędnych wyrobów w złocie, :-: :-: srebrze oraz w bronzie :-: :-:

Zwracamy uwagę panom **Hurtownikom lamp** iż są do nabycia w większej ilości i różnych numerów

knoty do lamp naftowych

po cenach bardzo niskich.

Hurt Pomorski

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 8.

KINO APOLLO

Zupełnie nowy teatr rozmaitości.

Potężny film sensacyjny

Hyeny Stepów

II. i ostatnia część

p. t. Pomoc w biedzie

Przewyższa sensacją część I-szą.

DONIESIENIE TYMCZASOWE!

Od wtorku, dnia 9. 5. 22.:

„Duch z K........"

Wielki amerykański film sensacyjny

KINO ORZEŁ

Kapela Hass. Kapela Hass.

Tylko jeszcze kilka dni!

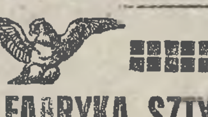
Ostatnia i najlepsza część!

CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA!

DONIESIENIE TYMCZASOWE!

„Żebraczka ze Stambułu"

Dla młodzieży poniżej lat 16-stu wstęp wzbroniony. 1523



BYDGOSKA FABRYKA SZTYLP

Bolesław Najdrowski

mistrz s odlarski

Bydgoszcz, Pomorska 8a.

Poleca hurtownie

torebki damskie, teki skórzane portfele, uprząż do koni i t.d.

Specjalność SZTYLPY

Najlepsza jakość, najlepsze źródło zakupu dla pp. detalistów.

Największe przedsiębiorstwo siodlarskie w miejscu

Mydła, perfumy, kosmetyki,

artykuły toaletowe, wyroby gumowe, i opatrunki poleca w wielkim wyborze

Drogerja pod Koroną

Leon Rychter, Grudziądz, Stara 16.

Sprzedamy bardzo tanio

ca. (1440

20.000 ctr. torfu prasowanego

suchego, z własnej kopalni nadnoteckiej, do odstawy szkutami.

Tow. „Torf"

Poznań

ulica Sew. Mielżyńskiego 1.

Radzyńskie (Eckendorfskie)

Nasienie buraczane

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz. Filje Łasin.

Nowy program

początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

lokal otwarty nadal do godz. 2 w nocy

Szan. gości zawiadam a [1432

Wiedeńska Bonboniera.

Chcesz palić dobry tytoń fajkowy

żądaj tylko czysto grecki tytoń do fajki „Plutos". Do papierosów zaś używaj nasze wyborne marki czysto greckich tytoni: [1381

Halka, Plutos, Prima, Smyrna, Lamia.

Wszędzie do nabycia!

---

2 do 3 miljony

posiadający

spólnik przystąpić może do otwierającego się przedsiębiorstwa lub 6 milj. do kilku działów czyli do całości dawno istniejących przedsiębiorstw. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 1531.

Poszukuję (o ile możności) natychmiast dla mego handlu towarów kolonjalnych i żelaza. dzielnego, z branżą dobrze obeznanego 1530

subjekta

znającego język polski i niemiecki. Zgłoszenia z odpisem świadectw i pierwszorzędnemi reprezentacjami Zgłosić może się także

2 UCZNI

synowie uczciwych rodziców z odpowiedniem wykształceniem.

Bronisław Murawski,
GRUDZIĄDZ.

Przyjmowanie ogłoszeń abonentów

do **wszystkich** krajowych i zagr.

gazet

od rana 7-mej do wieczora 10-tej godz.

założony

C. B. „Express" 1911

Bydgoszcz

Biuro ogłoszeń i hurtownia gazet

Telefon 800, 799, 655.

Sprzedam lub zamienię

na gospodarstwo rolne

moje dwa domy

w Grudziądzu

i to jeden w najlepszym położ.. z większym sklepem, bardzo dobrze prosperującym i mniejszym, 14 pomieszkaniami, nowowybudowany i dobrze utrzymany, dalej kilka na głównej ulicy, w najlepszym porządku, z dwoma lepszemi pomieszkaniami. od 6 i 8 pokoi, z wszelką wygodą, duże piwnice, dwie stajnie, podwórze i ogród owocowy. — Zgłoszenia proszę nadesłać do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 1671.**

Winiarnia Migodzińskiego

otwiera

własną cukiernię

Codziennie świeże pierwszorzędne **pieczywo i lody**

także i poza domem 1672

po cenach przystępnych.

Wielka zabawa taneczna

odbędzie się dnia 7 V. 1922 od godziny 4-ej popołudniu na sali pod „Białym Orłem“ (dawniejsze Kino „Skala“ Chełmińska 20)

Szanowną publiczność zaprasza uprzejmie

1687 **Gospodarz.**

Żądajcie wszędzie najlepszej jakości

gilzy do papierosów

SAMARIS,

ELGARI,

KAJMAKAN

z impregnowaną watą

jak również

bibułki do papierosów Samaris.

1549

ELIZJUM

W niedzielę jako i dni powszednie:

koncerty familijne

kapeli z Gdańska zaangażow.

Po koncertach zabawa taneczna w kółku familijnem. — Początek w niedzielę o godz. 3-ej, w dni powszednie o 1/25. O łask. przybycie uprasza jaknajuprz.

Gospodarz.

Z powodu nieprzybycia kapeli, koncerty naznaczone na 30 i 31 z. m. nie mogły się odbyć. 1548

WYJĄTKOWO

do soboty (13 maja) sprzedajemy okazicielowi niniejsz. ogłoszenia

6 talerzy fajansowych

głębokich lub płaskich po cenie znacznie niżej ceny starej bo tylko **mk. 165.-** za sztukę, pomimo, że ostatnio ceny podskoczyły o 25—35%.

Chcesz kupić 1528

szkło, fajans, porcelanę

zajdź do nas a przekonasz się o naszych niskich cenach

S. GRANKE, Grudz. Pańska 8.

Każdy, kto raz palił tytonie „Plutos“

poleca takowe dalej. To uznanie wszystkich palących, jest dla tytoni „Plutos“ najlepszą reklamą.

1380

Żądaj wszędzie tylko tytonie „PLUTOS“!

Winiarnia Migodzińskiego

Kawiarnia ◆ Cukiernia

Codziennie 1674

wspaniałe obiady

składające się z 3 dań 250 mk.

Bez przymusu picia wina.

Najlepszy środek domowy

zapobiegający

reumatyzmowi, podagrze, bólu zębów, głowy, gardła, influenzie

i wielu innym niedomaganiom jest wyskok ziółkowy



Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Fabryka przetw. chem. techn. „Elabor“ T. z o. p. Górzno-Pomorze

---



CZY słyszeliście o tem?

że „SAPON“ z marką koszulką jest każdorazowo chemicznie badanym, przez specjalnego Dr. Chemii, czy nie zawiera szkodliwych składników.—

Przeto każda gosposia, może być pewna że „Sapon“ nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno biały kolor.—

Żądajcie zatem wszędzie „Saponu“ z marką ochronną koszulką.

Chem. Fabr. „ERGASTA“

C. Nagórski,

Starogard — (Pomorze).

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!

Szan. Publiczności donosimy jak najuprzejmie że przy **ulicy TORUŃSKIEJ nr. 23/24** pod firmą

1547]

GRUDZIĄDKZI DOM KOMISOWY

A. Koseda i C. Murawski

otworzyliśmy, kupujemy i przyjmujemy w komis każdego czasu całkowite urządzenia mieszkaniowe, meble pojedyńcze, maszyny do szycia itp. rzeczy za 10% wynagrodzeniem

---

Rozpisanie przetargu ofertowego.

Zarząd rzeki Wisły w Grudziądzu rozpisuje niniejszem publiczny przetarg na dostawę następujących materjałów do budowli regulacyjnych na Wiśle od klm. 116,0 do klm. 165,0:

10000 m^3 faszyn wiklowych

5000 m^3 faszyn leśnych

100000 sztuk palików

2000 sztuk pali brukowych

200 m^3 kamieni okrągłych [1541

Oferty w zamkniętych kopertach, mają być złożone do dnia 12 maja 1922 r. godz. 12 przedpoł. w Zarządzie rzeki Wisły w Grudziądzu, gdzie w wyżej oznaczonym dniu i godzinie nastąpi urzędowe otwarcie ofert w obecności oferentów.

Ofery wniesione po oznaczonym terminie nie będą przyjęte.

Zatwierdzenie ofert nastąpi w terminie dwóch tygodni od dnia przetargu.

Warunki dostawy materjałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Zarządu, gdzie też zasięgnąć można bliższych informacji. **Naczelnik Zarządu.**

WĘGIEL i DRZEWO

pierwszorzędnych gatunków w każdej ilości i na każde telefoniczne zamówienie dostarczamy do domów, po cenach najniższych.

Grudz. Spółka Przewozowa i Dom Handl. Bracia Rosińscy

Tel. 81. **Trynkowa 3a.** Tel. 81.

Poszukujemy od zaraz biegłej

stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, oraz piszącej na maszynie. Oferty pierwszorzędnych sił z podaniem życiorysu i wymagań uprasza

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

Tow. Akc.

filia w Grudziądzu. [1539

Sprzedaże

Do sprzedania:

angielskie łóżko jasna brzoza, szafa z półkami i szufladkami, duże lustro z komodą i marmurową płytą, stół i krzesła ogrodowe. 1549

Kwiatowa 28 I. od 6—8 wiecz.

WÓZEK 1680 dla dziecka, do sprzed. Brzeźna 15 I p. prawo.

Sprzedam korzystnie moją 1681

kamienicę

przy ul. Trynkowej 1/2 **F. Bredau.**

Pewną ilość nowych

kanap

ustąpi 1534 **bardzo tanio.**

Skład mebli. ul. Groblowa 31.

Większą ilość [1658 **okien** oszklonych i ram do drzwi, jako książki powiesć. wedo sprzedania. Majewicz, Chełmińska 93

BACZNOŚĆ! 1685

Urządzenie sklepowe,

kuchnia niklowa, do opału węglem i drzewem, na sprzedaż.

Kulczyk,

Kościuszki 14.

Okazja!

Sprzedam 1623

DOM

ze składem kolonialnym, dużo tow. obrot 1000000 miesięcz., wolne mieszkanie, przy składzie 4 po koji morga ogroda. Cena 4.500.000 mk. z towarem. Pośrednicy pożądani. Wiadom Głos Pomorski pod nr. 1623.

DOBERMAN (suczka), ośmiomiesięczna, **na sprzedaż.** Plac 23 Stycznia 11 3 p. na lewo. Od 1—3 po południu. 1636

---

80 ctr.

buraków

na paszę

dla bydła, oddaje i w mniejszych ilościach ze składu po niskiej cenie.

„Rolnik“ 1513

Grudziądz

Józefa Wybickiego 31.

Telefon 232

Posady

Potrzebna zaraz [1669

krawcowa

do szycia w domu. Rzeźalniana 4 part. pr.

Dziewczynka

do dzieci, na popołudn. potrzebna zaraz. Zgłosić się na [1677a ul. Groblowa 31 I.

Potrzebny 1679

pomocnik fryzjerski

od zaraz. Lipowa 29.

Poszukuje się [1546

podróżującego

na miasto. i

ucznia

do składnicy.

Tow. Zakupu i Sprzedaży

Józefa Wybickiego 45.

Dzielnych 1544

Ślusarzy

warsztatowych

obeznanych w budowie maszyn rolniczych poszukują

Hodam & Ressler,

Grudziądz.

Rutynowana [1543

książkowa

poszukuje zaraz posady. Oferty do księgarni p. Butki, Brodnica.

Niańka

do dwuletniego dziecka może się natychmiast zgłosić

ul. Sienkiewicza 39.

parter na lewo.

Winiarnia Migodzińskiego

Kawiarnia ◆ Cukiernia

Pierwszorzędne 1673

koncerty artystyczne

codziennie od godz. 3—11.

Potrzebna jest zaraz biegła

stenotypistka

Wydział Powiatowy powiatu gniewskiego w Gniewie (Pomorze) [1540

Niem. Seminarjum Nauczycielskie

W środę dnia 17 maja o godz. 7 1/2 wiecz. w Domu Gminnym

2-gi Koncert

pod batutą nauczyciela muzyki semin. p. Grabowskiego.

Chóry męskie i mieszane

przy współudziale przeszło 150 osób.

Chóry skrzypcowe i sola.

Koncert instrumentalny.

Wyszkolone, świeże głosy męskie sprawią rozkosz dla ucha.

2-gikoncert przewyższy jak spodziewać się należy, świetny wynik pierwszego.

Sprzedaż kart wstępu ogłosi się później.

Restauracja Leśniczówka

W niedzielę, dnia 7 maja

KONCERT

Wstęp bezpłatny. [1538

Początek o godzinie 1/24

Kino Korso

Od dzisiaj do poniedziałku dnia 8. 5.: powtórzenie z wielkim entuzjazmem przyjętego dramatu

1545

Wzgarda i pomsta

W głównej roli:

Sławna artystka Stanisł. Napierkowska

W niedzielę początek o godzinie 1/25.

Restauracja Strzemięcin

właśc. T. Grammelsdorf

Telefon 320. **Telefon 320.**

W niedzielę dnia 7 maja 1922

Wielki koncert poranny

wykonany przez ulubioną kapelę **Meschke-Frank.**

Początek o godzinie 7 rano.

Specjalność: bulion-paszteciki mięsne

O liczny udział uprasza

1533 **Gospodarz.**

Winiarnia Migodzińskiego

Kawiarnia ◆ Cukiernia

Wyszynk pierwszej jakości

piwa

także i poza domem.

1676